

# Oleksy, Czesław

---

## Homiletyczno-kaznodziejski dorobek księdza biskupa Czesława Falkowskiego

---

Studia Teologiczne 1, 117-160

---

1983

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. CZESŁAW OLEKSY

## HOMILETYCZNO-KAZNODZIEJSKI DORÓBEK KSIĘDZA BISKUPA CZESŁAWA FALKOWSKIEGO

Treść: Wstęp; I. Formacja teologiczno-kaznodziejstwa; II. Klasyfikacja homiletycznej i kaznodziejstwa twórczości; III. Zagadnienia homiletyczne w twórczości Falkowskiego; Zakończenie.

### WSTĘP

W polskiej homiletyce okresu posoborowego istnieje żywy nurt historyczny, który znajduje swój wyraz w powstających ciągle na polskich katedrach homiletyki rozprawach naukowych z dziejów kaznodziejstwa i homiletyki. Są to w większości prace poświęcone najwybitniejszym polskim kaznodziom takim jak P. Skaruga, F. Birkowski, J. T. Teodorowicz, S. J. Pelczar, A. Szlagowski, A. Antoniewicz, J. Kapica, J. Kłos, Z. Pilch i inni. Wielu kapłanów diecezji łomżyńskiej wspomina do dzisiaj Ks. bpa Czesława Falkowskiego jako świetnego mówcę i budzącego ogromne zainteresowanie wykładowcę homiletyki. Warto więc przybliżyć postać biskupa mającego taką opinię wśród swoich kapłanów, a nawet, wiernych.

Od śmierci Falkowskiego upłynęło zaledwie czternaście lat. W tym czasie ukazało się kilka krótkich artykułów, wzmianek i wspomnień dotyczących jego życia i działalności. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim artykuły: Józefa Zawadzkiego, *Biskup Czesław Falkowski (1887—1969)*, CT 40 (1970) z. 3 s. 171—176; Aleksego Petraniego, *Śp. Ksiądz Biskup Czesław Falkowski*, ZN KUL 13 (1970) nr 1 s. 98—100; Zbigniewa Jakubowskiego, *Ks. biskup Czesław Falkowski ordynariusz łomżyński (1887—1969)*, NP 33 (1970) s. 233—246; Witolda Jemielitego, *Ksiądz Biskup Czesław Falkowski*, RULKD 41 (1979) nr 5 s. 15—20. Wszystkie one zawierają ogólne dane o życiu i działalności Falkowskiego. J. Zawadzki podaje ponadto zwięzłą charakterystykę wykładów prowadzonych przez Falkowskiego na USB. Z. Jakubowski natomiast dołącza bibliografię prac Falkowskiego, jednak niepełną. Wreszcie W. Jemielity uzupełnia wcześniejsze biografie faktami odtworzonymi w oparciu o dokumenty z akt osobistych Falkowskiego.

Ostatnio oddano artykuł do pracy zbiorowej pod redakcją ks. W. Wojdeczkiego *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, pt. *Twórczość kaznodziejstwa biskupa Czesława Falkowskiego*. Jest w nim omówiona tematyka przepowiadania, styl i język oraz dobór i sposoby wykorzystania źródeł przez Falkowskiego.

Natomiast w niniejszej pracy została podjęta próba odtworzenia sylwetki Falkowskiego jako teoretyka kaznodziejstwa. Wyniki badań przedstawione są w trzech rozdziałach. Pierwszy ukazuje formację teologiczno-kaznodziejską Falkowskiego. Nie jest przy tym możliwe przedstawienie tej formacji w oderwaniu od życia i ogólnego rozwoju jego osobowości. Dlatego też uwzględniono poszczególne etapy kształtowania się tej formacji odpowiadające odrębnym okresom w życiu Falkowskiego. Rozdział drugi zawiera klasyfikację homiletycznej i kaznodziejskiej twórczości Falkowskiego, a to celem uporządkowania zebranych materiałów i dla zorientowania się w ich ogólnym charakterze. W ostatnim rozdziale staramy się odtworzyć poglądy Falkowskiego na niektóre zagadnienia homiletyczne.

## I. FORMACJA TEOLOGICZNO-KAZNODZIEJSKA

Ks. bpa CZESŁAWA FALKOWSKIEGO

Wielu teoretyków kaznodziejstwa podkreśla fakt, że każdy mówca kształtuje się w czasie i przez pracę<sup>1</sup>. Jednocześnie ruch odnowy kaznodziejstwa stawia w centrum skuteczności przepowiadania Słowa Bożego, obok prawd wiary, osobowości kaznodziei. Całe życie, zarówno praktyka jak i teoretyka kaznodziejstwa, jego przeżycia, praca, formacja — to „wewnętrzna forma” przepowiadania, która ożywia jego treść<sup>2</sup>.

Wychodząc z powyższej zasady, należy, analizując twórczość homiletyczną ks. bpa Czesława Falkowskiego, uwzględnić również jego życie i działalność, a szczególnie wszystko to, co miało wpływ na kształtowanie jego formacji duchowej i intelektualnej. Dopiero wówczas można tę twórczość w pełni scharakteryzować i ocenić.

### 1. Wychowanie i wykształcenie

W pierwszym i najważniejszym okresie życia Falkowskiego wyróżnić można cztery etapy. W każdym z nich Falkowski był związany z innym środowiskiem, inni ludzie mieli wpływ na kształtowanie jego osobowości i poglądów, inne były mechanizmy wywierania tego wpływu.

#### A. Środowisko rodzinne

Czesław Andrzej Falkowski urodził się 28 XI 1887 r. w Warszawie jako syn Władysława i Heleny z d. Boboleckiej. Pochodził z rodziny urzędniczej<sup>3</sup>. Jego matka zmarła, gdy chłopiec miał zaledwie siedem lat. Sierotą opiekowała się najpierw babcia, a potem bliscy krewni<sup>4</sup>. Można przypuszczać, że największy wpływ na duchową formację Falkowskiego miał jego wuj ks. Jakub Dąbrowski (1862. — 1939), wówczas proboszcz w Markach k. Warszawy, a od 1918 r. proboszcz parafii św. Jakuba w Warszawie, który, jak wspomina s. Benedykta Woyczyńska, „troskliwie zajmował się małym Czesławem”<sup>5</sup>. Ks. Dąbrowski był bardzo aktyw-

<sup>1</sup> Por. np. J. Szpaderski, *O zasadach wymowy mianowicie kaznodziejskiej*, t. 1, Kraków 1870, s. XIII; M. Rzeszowski, *Kaznodziejstwo*, Warszawa 1957 s. 229.

<sup>2</sup> A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, Warszawa 1980 z. 1 s. 27.

<sup>3</sup> Por. Odpis aktu urodzenia nr 178/1888, Warszawa 8/20 I 1981 i 31 III 1940, ADL, akta osobiste.

<sup>4</sup> Por. K. Jemieliły, *Ksiądz Biskup Czesław Falkowski*, RULKD 1979 nr 5, s. 15.

nym duszpasterzem. Odnaczał się wielką dobrocią serca, prostotą, szczerością, gorliwością i uprzejmością, które jak czytamy w kronice parafialnej, „zjednywały mu serca wiernych, również młodzieży akademickiej”<sup>6</sup>. Falkowski przez całe życie wspominał go z miłością i wdzięcznością, podobnie jak swoją matkę, o której pamiętał do końca życia, mimo że tak wcześnie ją stracił<sup>7</sup>. Dokładniejszych wiadomości o jego środowisku rodzinnym nie posiadamy. Zgodzić się jednak trzeba z ks. Z. Jakubowskim, który pisze: „Sądząc po całej późniejszej działalności ks. Falkowskiego stwierdzić trzeba, że była to rodzina głęboko religijna i przepojona duchem patriotyzmu”<sup>8</sup>.

#### B. Nauka w gimnazjum

Lata szkolne Falkowski spędził również w Warszawie. Uczęszczał tam do Gimnazjum męskiego na Pradze, późniejszego Gimnazjum i Liceum im. króla Władysława IV<sup>9</sup>, które ukończył w 1904 r.<sup>10</sup>

W tym czasie było w Warszawie 7 gimnazjów ośmioklasowych męskich. Dostęp do gimnazjum był trudny. Językiem wykładowym był język rosyjski. Uczniowie byli karani za odezwanie się po polsku nie tylko w szkole, ale i na ulicy. Komitet Cenzury nie dopuszczał do druku wyrazów: Polska, ojczyzna, wolność itp. Pojęcia te szczególnie były drogie umęczonemu niewolą Warszawie, a tym samym młodzieży, „która umiała je znaleźć nawet między wierszami”<sup>11</sup>.

W Gimnazjum Praskim uczyło się w tym czasie około 400 chłopców pochodzących z różnych sfer i narodowości. Jak wspominają koledzy Falkowskiego z ławy szkolnej, w szkole panował duch demokratyczny i serdeczna atmosfera przyjacielska. Nie było żadnych tarć na tle narodowościowym czy wyznaniowym. Wśród personelu pedagogicznego Polaków było zaledwie kilku. Dominującą pozycję zajmowali Rosjanie, wśród których było kilku mocno zruszczonych wykładowców pochodzenia niemieckiego. Obok wyjątkowych gorliwców reżimu, którzy stosowali wyrafinowane metody wychowania byli też wykładowcami ludzie neutralni, dobrzy i sprawiedliwi nauczyciele. Program nauczania był dostosowany do ogólnych założeń rusyfikacji. Pominięta w nim była zupełnie historia Polski, podręczniki do nauki języka polskiego zredagowane były po rosyjsku. Za znalezienie polskiej książki w teczce ucznia wydalano go ze szkoły z „wilczym biletem”. Wszystkie te represje wywierały wręcz odwrotny skutek: podsycaly nienawiść młodzieży do zaborcy, a z drugiej strony coraz bardziej rozbudzały miłość do ojczyzny, wywoływały chęć poznania prawdziwej historii własnego narodu i jego kultury. W gimnazjum zaczęły powstawać tajne konspiracyjne komplety nauki historii i literatury ojczystej, do których należeli starsi uczniowie. Lekcje odbywały się w mieszkaniach prywatnych. Obowiązywała ścisła tajemnica i ostrożność, by nie zwracać uwagi policjantów i tajnych agentów.<sup>12</sup>

Nie ulega wątpliwości, że Falkowski też należał do takiego tajnego kółka samo-

<sup>5</sup> B. Woyczyńska, *Bp Czesław Falkowski i rodzina Kólkowa*, Warszawa 1969, AGFSK maszynopis.

<sup>6</sup> *Kronika Parafii św. Jakuba w Warszawie*, Archiwum Parafii św. Jakuba Warszawa Pl. Narutowicza, s. 1—20, rkps.

<sup>7</sup> Por. B. Woyczyńska, dz. cyt.

<sup>8</sup> Z. Jakubowski, *Ksiądz Biskup Czesław Falkowski Ordynariusz Łomżyński (1887—1969)*, NP 33 (1970) s. 234.

<sup>9</sup> Legitymacja nr 55 Stowarzyszenia „Koło Wychowanków Gim. i Lic. im. Kr. Władysława IV”, Warszawa, dn. 4 X 1959 r., ADŁ, Akta osobiste.

<sup>10</sup> *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, Wilno 1929 s. 24.

<sup>11</sup> S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795—1914*, Warszawa 1976 s. 262, 306.

<sup>12</sup> Por. S. Uszyński i J. Wroński, *Gimnazjum męskie na Pradze od*

kształceniowego, a co więcej, wtedy właśnie zrodziło się w nim trwałe zainteresowanie historią i literaturą polską. Literaturę polską poznał na tyle, że bez studiów specjalistycznych z tej dziedziny wykładał ją później w Petersburgu. Zainteresowanie historią przerodziło się w pasję całego jego życia.<sup>13</sup>

Niezatarty ślad pozostawiła w nim atmosfera przyjaźni koleżeńskiej i tolerancji religijnej panującej w gimnazjum. Świadczy o tym korespondencja z kolegami ze szkolnych lat, którą utrzymywał do końca życia.<sup>14</sup>

### C. Seminarium duchowne

W 1904 r. po ukończeniu gimnazjum, Falkowski wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Petersburgu.<sup>15</sup>

Seminarium Duchowne Archidiecezji Mohyłowskiej w Petersburgu zostało utworzone przez arcybiskupa Fijałkowskiego w 1879 r. Pierwszym jego rektorem został ks. Karol Hryniewiecki, późniejszy biskup wileński, który potrafił w krótkim czasie zorganizować je i postawić dość wysoko pod względem naukowym i wychowawczym. Poziom to seminarium utrzymało do końca istnienia.<sup>16</sup>

W czasie pobytu Falkowski w seminarium rektorem był ks. Augustyn Łosiński, późniejszy biskup kielecki, który wykładał apologetykę i dogmatykę. Wicerektorem był ks. Kazimierz Skrinda. Wykładał on liturgię i śpiew. W pamięci wychowanków pozostał jako „bardzo pobożny i zacny kapłan”.<sup>17</sup> Doskonałym wykadowcą, człowiekiem wielkiej erudycji i wymowy był ks. Adolf Szelażek, wykładający filozofię.<sup>18</sup> Prawo kanoniczne i introdukcję do teologii moralnej wykładał ks. prof. Ignacy Bałtruszys. Ks. Falkowski pisze o nim: „Kapłan wzorowy, człowiek niezmiernie prawy i szlachetny, gruntownie wykształcony, obiektywny w sądach, o umyśle ścisłym i trzeźwym, wykładał treściwie, jasno, będąc szczerze ceniony przez licznych swoich uczniów”.<sup>19</sup> W tym czasie w zaborze austriackim w powszechnym użyciu był podręcznik H. Noldina *Summa theologiae moralis* (Viennae 1899). W Petersburgu zaś ks. Bałtruszys wykładał teologię moralną na podstawie własnego probabilistycznego podręcznika.<sup>20</sup> Wykadowcą teologii moralnej szczegółowej i Pisma św. był ks. prof. Franciszek Karewicz, późniejszy biskup żmudzki w Kownie. Ks. prof. Ludwik Borkowski wykładał łacinę, homiletykę i język polski z literaturą, ks. prof. Strakszas — historię Kościoła i patrologię. W programie nauczania były także: język francuski, niemiecki, rosyjski z literaturą, historia Rosji, śpiew gregoriański i polifoniczny.<sup>21</sup>

W powyższym zestawieniu przedmiotów zwraca uwagę fakt, że homiletykę łą-

---

założenia do 1905 r., *Ławy Skrzypią. Biuletyn Informacyjny Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława IV w Warszawie*, Warszawa 1962 s. 6—10.

<sup>13</sup> Por. A. Mościcki, *Mowa żałobna*. W: *Ostatnia droga biskupa Falkowskiego*, Łomża 1970 s. 25, ADŁ, maszynopis.

<sup>14</sup> Por. List ks. bpa Cz. Falkowskiego do Stanisława Uszyńskiego z dn. 10 VIII 1961 r. ADŁ, Akta osobiste; List mgra Zbigniewa Kocho do ks. bpa Cz. Falkowskiego z dn. 23 I 1968, ADŁ, Akta osobiste.

<sup>15</sup> Por. Cz. Falkowski, *Życiorys. Do Ministerstwa Oświaty w Warszawie*, Białystok 1947, ADŁ, Akta osobiste.

<sup>16</sup> Por. A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, s. 134, 329.

<sup>17</sup> Por. J. Rancans, *Moje wspomnienia o Seminarium Duchownym Mohyłowskim w Petersburgu w latach 1904—1908*, Grandormii Mich. USA 1958, ADŁ, maszynopis.

<sup>18</sup> Por. A. Petrani, dz. cyt., s. 130.

<sup>19</sup> Cz. Falkowski, *Bałtruszys Ignacy* (1848—1919), PSB, t. 1, Kraków 1935 s. 252.

<sup>20</sup> Por. St. Smoleński, *Teologia moralna w XX wieku*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, Lublin 1967 s. 275.

<sup>21</sup> Por. J. Rancans, dz. cyt., s. 1.

czono, poprzez osobę wykładowcy, z językiem polskim i literaturą. Związek między tymi dwiema dziedzinami pozostał na zawsze zarówno w teorii jak i praktyce kaznodziejskiej Falkowskiego.

Atmosferę i stosunki panujące w seminarium opisuje kursowy kolega Falkowskiego biskup J. Rancans:

„Nasz kurs był dosyć liczny, bo zjednoczył nas razem aż 38 młodzieńców z rozmaitych narodowości (28 spośród nich wyświęcono na kapłanów)... Toteż skład alumnów w seminarium narodowościowo był dosyć wielobarwny: Polacy, Litwini, Białorusini, i Łotysi. Językiem codziennego użytku był polski, ale inne języki też nie były zabronione, w czasie świąt seminaryjnych można było słyszeć śpiewy po polsku, po litewsku, po białorusku i po łotewsku. Konferencje duchowne słuchaliśmy w języku polskim, tak samo rekolekcje roczne odbywały się w języku polskim, — ani wśród alumnów, ani wśród profesorów nie widać było przesadnego nacjonalizmu, — wszystkich nas łączył wspólny cel pracy dla Boga w Kościele Chrystusowym i miłość chrześcijańska w stosunkach wzajemnych... Życie duchowne i postępy w doskonałości chrześcijańskiej stały w seminarium na pierwszym miejscu, — toteż rekolekcje duchowne odbywały się na początku roku przed Narodzeniem Matki Boskiej 8 IX, i wielkopostne 5-dniowe rekolekcje przeważnie prowadzone przez zaproszonego gorliwego zakonnika i z dobrym przygotowaniem — ja jeszcze teraz pamiętam jak wielkie wrażenie sprawiły na nas rozmyślenia i rozważania przew. Ojca Łubieńskiego, w poście 1906 r. Wówczas jasno stanął przed nami ideał kapłana Chrystusowego i wszyscy postanowiliśmy chętnie kroczyć tą drogą...”<sup>22</sup>

Z przytoczonego fragmentu jasno wynika, że wychowankowie Petersburskiego Seminarium szczególnie dużo wnieśli z murów uczelni w zakresie życia duchownego i pracy nad sobą. Falkowski podkreślać będzie do końca życia konieczność ciągłego kształtowania siebie na wzór Chrystusa.

Jednocześnie — jak pisze ks. Józef Zawadzki — „Seminarium w diasporze wyznaniowej, gromadząc wychowanków różnych narodowości, było środowiskiem sprzyjającym wyrobieniu mocnych i szlachetnych charakterów”<sup>23</sup> Można tu dodać, że było też dobrą szkołą szacunku dla innych narodowości oraz współzycia i miłości.

Głębokie wrażenie wywarło poza tym na Falkowskim grono profesorów, z którymi zetknął się w seminarium. „Przez całe swoje życie zawsze dobrze wspominał chwile spędzone w Seminarium, jak również profesorów i kolegów, z którymi się spotkał: ks. bpa Michała Godlewskiego, ks. abpa Romualda Jałbrzychowskiego, czy ks. abpa Edwarda Roppa”<sup>24</sup>

#### D. STUDIA WYŻSZE

W 1908 r. arcybiskup Wnukowski wysłał Czesława Falkowskiego na wyższe studia do Innsbrucka w Austrii.<sup>25</sup> Wyjechał tam jeszcze nie otrzymawszy, ze względu na zbyt młody wiek (23 lata), święceń kapłańskich. W czasie pobytu w Innsbrucku 25 VII 1910 r. otrzymał diakonat,<sup>26</sup> a w dniu następnym święcenia kapłańskie w kościele Św. Trójcy z przydziałem do Archidiecezji Mohylowskiej.<sup>27</sup>

Studia odbywał w kolegium prowadzonym przez oo. jezuitów,<sup>28</sup> które w owym

<sup>22</sup> Tamże, s. 1—2.

<sup>23</sup> J. Zawadzki, *Biskup Czesław Falkowski (1887—1969)*, CT 40 (1970) t. 3, s. 171.

<sup>24</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 234.

<sup>25</sup> A. Petrani, *Sp. Książ Biskup Czesław Falkowski*, ZN KUL 13 (1970) s. 98; Por. Cz. Falkowski, *Zyciorys...*

<sup>26</sup> Dokument święceń diakonatu, Onieiponte, 25 VIII 1910, ADE, Akta osobiste.

<sup>27</sup> W. Jemieliły, dz. cyt., s. 15.

<sup>28</sup> Cz. Falkowski, *Zyciorys...*

czasie cieszyło się dużą popularnością i autorytetem. Znaczenie kolegium wzrosło szczególnie w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. od kiedy to jego absolwentom zaczęto powierzać katedry uniwersyteckie na równi z absolwentami uniwersytetów rzymskich czy niemieckich.<sup>29</sup> Kierowano tam na studia kandydatów na profesorów, a później także wybitniejszych kapłanów.<sup>30</sup>

Wśród wykładowców byli w tym czasie w Innsbrucku wybitni naukowcy, których prace znane były w całej Europie. Wymienić tu można chociażby profesora teologii Hugo Hurtera, autora dwóch serii *Sanctorum opuscula*. Seria pierwsza liczyła 48 tomów, druga zaś 16. Był to wielki zbiór tekstów patrystycznych, które w większości części zachowały swą aktualność do dzisiaj.<sup>31</sup> Seminarium w Przemyślu, Lublinie, Włocławku i Kielcach korzystały jeszcze w XX w. z jego książek *Medulla theologiae dogmaticae* (Innsbruck 1890) oraz *Theologiae dogmaticae compedium* (t. 1—3 Innsbruck 1876—1878) jako podręczników do teologii dogmatycznej. Jak pisze o. Bernard Przybylski: „Dzieła te były na ówczesne czasy wzorem metody, jasności i solidnej nauki, znalazły też w nich odbicie patrystyczne zainteresowania autora”.<sup>32</sup> Dodać należy, że w tym czasie zaczyna się szczególne zainteresowanie patrystyką.

Nie mniej wybitną postacią był prof. Hieronim Noldin wykładający teologię moralną i pastoralną. Jego podręcznik *Summa theologiae moralis*, pozostający pod wpływem teologii św. Alfonsa Liguori,<sup>33</sup> był w powszechnym użyciu również na terenie Polski.

Wybitnym znawcą swego przedmiotu był Emil Michael, profesor historii Kościoła i sztuki chrześcijańskiej. Falkowski studiował tę dziedzinę ze szczególnym zamiłowaniem.<sup>34</sup> Rozwój nauk historycznych zapoczątkowany w XIX w. był w omawianym okresie w pełnym rozkwicie. Z jednej strony zainteresowanie historią, a z drugiej zdecydowany nawrót do tomizmu nadały kierunek pracy teologicznej całego pierwszego czterdziestolecia XX w.<sup>35</sup>

Pierwiastkiem inspirującym inne dziedziny teologiczne przełomu XIX i XX w. był przede wszystkim rozwój nauk biblijnych. Wiązał się on ściśle z rozwojem nauk historycznych i udoskonaleniem metod badawczych.<sup>36</sup> W Innsbrucku egzegezę i introdukcję Starego Testamentu wykladał prof. Mathias Funk, dziekan fakultetu teologicznego w 1909 r. Egzegezę i introdukcję Nowego Testamentu wykladali prof. Józef Linder i doc. Urban Holzmeister. Holzmeister uważany jest dzisiaj za jednego z czołowych reprezentantów historii, geografii i archeologii biblijnej.<sup>37</sup> Umiejętność posługiwania się Pismem św. daje się zauważyć w całej późniejszej praktyce kaznodziejskiej Falkowskiego.

Należy przypuszczać, że na jego formację kaznodziejską wywarły też pewien wpływ wykłady z zakresu homiletyki. Jego nauczycielami w tej dziedzinie byli prof. Michał Gatterer i doc. Franciszek Krus. Obaj wykladali wymowę kościelną

<sup>29</sup> B. Kumor, *Nauczanie historii Kościoła. Okres od roku 1815 do 1973*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. 1 Lublin 1976 s. 371.

<sup>30</sup> Por. St. Smoleński, dz. cyt., s. 261.

<sup>31</sup> J. M. Szymusiak, *Zarys dziejów patrystyki*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. 1 Lublin 1976 s. 80.

<sup>32</sup> B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. 1 Lublin 1976 s. 118.

<sup>33</sup> F. Greniuk, *Teologia moralna w XIX wieku*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. 1 Lublin 1976 s. 224.

<sup>34</sup> A. Petrani, *Sp. Ksiądz Biskup...* s. 98.

<sup>35</sup> B. Przybylski, dz. cyt., s. 114.

<sup>36</sup> S. Nagy, *Apologetyka polska*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. I Lublin 1976 s. 196—197.

<sup>37</sup> J. Drozd i J. Homerski, *Historia egzegezy biblijnej*. W: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań 1973 s. 335.

i liturgię. Poza tym doc. Jan N. Scherp uczył retoryki.<sup>38</sup> Pomimo nowych prądów w homiletyce XIX w. jak również rozwoju wszystkich gałęzi nauk teologicznych, na terenie monarchii Austro-Węgierskiej przejawiały się jeszcze w całej teologii pastoralnej, a więc i w homiletyce, tendencje oświeceniowe: racjonalizm i antropocentryzm.<sup>39</sup> Należy jednak przypuszczać, że ośrodek teologiczny w Innsbrucku wychodził w tym czasie poza te tendencje. Wielka aktywność Uniwersytetu Jezuickiego w zakresie nauk biblijnych<sup>40</sup> nie mogła pozostać bez wpływu na inne dziedziny teologii, a w tym i na teologię pastoralną. Świadczy o tym również fakt, że właśnie z Innsbrucka wyszedł późniejszy prekursor drugiej odnowy kerygmatycznej J. A. Jungman (+ 1975).

Pracę doktorską Falkowski pisał pod kierunkiem Józefa Müllera, profesora teologii dogmatycznej. Dnia 18 VII 1913 roku uzyskał stopień doktora teologii na podstawie rozprawy *De charismate glossolaliae aevo apostolico*.<sup>41</sup> Do rozprawy wśród innej literatury wykorzystał pracę prawosławnego teologa Fiwiejskiego.<sup>42</sup> Fiwiejski był pod dużym wpływem teologii protestanckiej okresu odrodzenia. Jego podręczniki, szczególnie teologii moralnej prawosławia rosyjskiego XIX w., były bardzo dojrzałe metodycznie.<sup>43</sup> Aspekt tematyczny, a zwłaszcza metodologiczny w dobie rozkwitu nauk historycznych odgrywał niewątpliwie najważniejszą rolę w ocenie. Jednak mimo to wykorzystanie tego rodzaju literatury na Zachodzie mogło stanowić *quid novum*.<sup>44</sup>

W tym samym czasie (1909—1913) na studiach teologicznych w Innsbrucku przebywali: późniejszy znakomity teoretyk i odnowiciel polskiego kaznodziejstwa ks. Zygmunt Pilch oraz znany moralista polski ks. Władysław Wichor. Ks. bp Falkowski w listach do jednego i drugiego z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa pisał: „Złączyła nas wspólna praca i jasne wspomnienia z lat wczesnej młodości w Innsbrucku.”<sup>45</sup>

## 2. Praca naukowo-dydaktyczna

Po ukończeniu studiów w Innsbrucku ks. Czesław Falkowski rozpoczął nowy etap w swoim życiu, w którym nie tylko podlegał wpływom środowiska, ale sam to środowisko kształtował. Prowadząc pracę naukowo-dydaktyczną w różnych uczelniach i na różnych stanowiskach, zyskiwał nowe doświadczenia, pogłębiał własne poglądy, sprawdzał się jako kapłan, naukowiec, wychowawca, kaznodzieja,

<sup>38</sup> Spis wykładowców kolegium jezuickiego w Innsbrucku i prowadzonych przez nich wykładów w latach 1909—1913 zamieszczony jest w aneksie. Wszystkie dane dotyczące profesorów i przedmiotów pochodzą z *Catalogus provinciae Austriaco-Hungaricae SI* na lata: 1909, 1910 itd. do 1913; (od roku 1910 — *Cat. prov. Austriae SI*). Dane te zamieszczone są na stronach: (odpowiednio do lat) 39—42; 32—35; 35—38; 38—42; 39—43. W Archiwum Prowincji Małopolskiej Tow. Jezus. Katalogi te są skatalogowane pod pozycjami: (odpowiednio do lat) 2461—62; 2461—63; 2461—64; 2461—65; 2461—66; w domach pierwszych. Miejsce wydania katalogów: Wieden.

<sup>39</sup>M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. 2 Lublin 1976 s. 82, 96.

<sup>40</sup> J. Drozd i J. Homerski, dz. cyt., s. 335.

<sup>41</sup> Zaświadczenie o uzyskaniu doktoratu, Innsbruck 18 VIII 1913 r., ADŁ, Akta osobiste.

<sup>42</sup> J. Zawadzki, dz. cyt., s. 171.

<sup>43</sup> St. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979 s. 65—66.

<sup>44</sup> J. Zawadzki, dz. cyt., s. 171.

<sup>45</sup> List ks. bpa Cz. Falkowskiego do ks. inf. Zygmunta Pilcha z dnia 28 III 1961 r., List bpa Cz. Falkowskiego do ks. prof. Władysława Wichra z dnia 4 IX 1962 r., ADŁ, Akta osobiste.



człowiek. Jednocześnie we wszystkich swoich poczynaniach ujawniał siebie, swoją osobowość i formację.

#### A. Okres petersburski

Po powrocie do macierzystej diecezji w 1913 roku ks. Falkowski został profesorem i ojcem duchownym Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Petersburgu. Regensem Seminarium był w tym czasie wspomniany ks. Ignacy Bałtruszys, którego tak bardzo ks. Falkowski cenił i szanował.<sup>46</sup> Ks. Falkowski nauczał historii Kościoła, homiletyki i literatury polskiej. W życie seminaryjne wniósł wiele pogody, radości i optymizmu.<sup>47</sup> W pamięci wychowanków zapisały się na trwałe jego konferencje i rozmyślania prowadzone w kaplicy seminaryjnej.<sup>48</sup> O ich treści dowiadujemy się od samego autora: „Jako ojciec duchowny przez trzy lata — codziennie prowadziłem rozmyślania na tle życia Chrystusa — krok za krokiem.<sup>49</sup> Nie mamy natomiast żadnej dokładniejszej informacji dotyczącej prowadzonych przez niego w Seminarium wykładów.

W latach 1915—1917 Falkowski uczył także historii literatury polskiej w Gimnazjum Męskim św. Katarzyny. Szkoła ta, prowadzona przez wybitnego klasyka Stanisława Cybulskiego, stała na wysokim poziomie.<sup>50</sup>

Nadto w 1916 r. ks. Falkowski objął duchowe kierownictwo na Wyższych Kursach Polskich i pełnił je do 1918 r.<sup>51</sup> Można przypuszczać za ks. Zbigniewem Jakubowskim, że przyczyną powołania go na to stanowisko był jego wielki patriotyzm<sup>52</sup> i znajomość literatury polskiej. Uczelnia ta została założona w 1861 r. przez Towarzystwo Miłośników Historii i Literatury Polskiej.<sup>53</sup> Stojąc na poziomie uniwersyteckim, umożliwiała po raz pierwszy szerszym kręgom polonijnym w Petersburgu słuchanie wykładów polskich z poszczególnych dziedzin wiedzy.

Na Wyższych Kursach Polskich Falkowski współpracował z ks. Szwejnikiem i Klemensem Jędrzejewskim. Klemens Jędrzejewski był żarliwym pedagogiem, pełnym pięknych inicjatyw, a jednocześnie realizatorem pożytecznych pomysłów. Wykładał dzieje myśli pedagogicznej. Odegrał wybitną rolę w życiu kulturalnym Polonii Piotrogradzkiej, a jednocześnie miał duży wpływ nie tylko na młodzież, ale również na księżę Szwejnica i Falkowskiego.<sup>54</sup>

Ks. Z. Jakubowski, opierając się na liście ks. Floriana Niewiero, podkreśla, że głównym terenem pracy ks. Falkowskiego było jednak Seminarium Duchowne i praca naukowa, którą bardzo cenił. Wykłady miał zawsze starannie przygotowane. Cieszył się szacunkiem i poważaniem wśród alumnów i uczniów oraz wielkim uznaniem wśród grona profesorskiego.<sup>55</sup>

W 1917 r. dzięki staraniom rektora ks. Idziego Radziszewskiego Senat Akademii Duchownej w Petersburgu powołał ks. Falkowskiego na stanowisko kierownika katedry historii Kościoła.<sup>56</sup>

Katolicka Akademia Duchowna w Petersburgu została zorganizowana przez cara w 1842 r. W 1844 r. przeniesiono do Petersburga i połączono z Akademią Du-

<sup>46</sup> A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego...* s. 131, 301.

<sup>47</sup> A. Petrani, *Sp. Ksiądz Biskup Czesław Falkowski...* s. 98, 99.

<sup>48</sup> List ks. dra Antoniego Rurana do ks. bpa Czesława Falkowskiego z dnia 4 V 1968 r. ADŁ, Akta osobiste.

<sup>49</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka*, ADŁ, rkps.

<sup>50</sup> J. Zawadzki, dz. cyt., s. 171.

<sup>51</sup> Cz. Falkowski, *Życiorys...*

<sup>52</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 234.

<sup>53</sup> J. Zawadzki, dz. cyt., s. 171.

<sup>54</sup> M. Strawińska, *Ze wspomnień o Wyższych Kursach Polskich w Piotrogradzie*, ZNKUL 11 (1968) nr 3—4 s. 126, 131.

<sup>55</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 234.

<sup>56</sup> Dekret bpa Edwarda Roppa, powołujący ks. dr Cz. Falkowskiego na profesora Akademii Duchownej w Petersburgu z dnia 12 VI 1918 r., ADŁ, Akta osobiste.

chową Akademię Duchowną Wileńską, a w 1867 r. także Warszawską Akademię Duchowną. Bezpośredni nadzór nad Akademią sprawował minister spraw wewnętrznych.<sup>57</sup> Jej poziom naukowy początkowo nie był wysoki. Zakład miał służyć przede wszystkim wychowaniu urzędników na wyższe godności duchowne, a nie uprawianiu wiedzy teologicznej. Pozostała ona jedyną wyższą uczelnią dla Polaków na terenie zaboru rosyjskiego. Rząd carski dążył do rozciągnięcia jak najściślej kontroli nad formacją i wykształceniem katolickiego duchowieństwa.<sup>58</sup>

Pomimo odizolowania od środowiska rodzimego i katolickiego Akademia Duchowna w Petersburgu zachowała swą wewnętrzną i duchową niezależność oraz wierność Stolicy Apostolskiej. Pobyt na obczyźnie zarówno profesorów jak i wychowanków łączył się z nostalgią za krajem, budząc jednocześnie nastrój wielkiego patriotyzmu.<sup>59</sup>

W ostatnich latach istnienia Akademii ks. rektor Idzi Radziszewski starał się całkowicie przekształcić ją na wzór wyższych uczelni teologicznych za granicą. Za jego rządów Akademia Duchowna posiadała aż 12 katedr: 10 z nich służyło wykładowi przedmiotów teologicznych i pomocniczych, 1 historii Rosji i 1 literaturze rosyjskiej. Zorganizowana na wzór łowański została podzielona na dwie sekcje: teologiczną i prawnomoralną. W ten sposób Akademia stanęła na wysokim poziomie naukowym.<sup>60</sup>

W to patriotyczne i naukowe środowisko wszedł ks. Czesław Falkowski, rezygnując jednocześnie z prowadzenia wykładów w Seminarium Duchownym. Praca jego w Akademii Duchownej nie trwała długo. Zmiany zaistniałe po pierwszej wojnie światowej spowodowały zamknięcie polskiej uczelni katolickiej w Petersburgu, która istniała tam 76 lat. W październiku 1918 r. arcybiskup mołyowski Edward Ropp, jako kanclerz tej uczelni, przekazał wszystkie jej prawa i przywileje Uniwersytetowi Katolickiemu w Lublinie.<sup>61</sup>

W Petersburgu ks. Falkowski rozpoczął również swoją działalność kaznodziejską. Wiązała się ona ściśle z pracą wychowawczą. Poza Seminarium Duchownym, jak sam wspomina, głosił kazania w niedziele i święta w kaplicy Gimnazjum Zeńskiego św. Katarzyny oraz prowadził rekolekcje w okresie Wielkiego Postu.<sup>62</sup> Zarówno jego kazania jak i konferencje rekolekcyjne cieszyły się ogromną popularnością.<sup>63</sup> Na uwagę zasługuje fakt, że już wtedy Falkowski wygłaszał mowy z okazji wielkich uroczystości narodowych. Trzy takie mowy zostały wydane drukiem. Reszta materiałów kaznodziejskich z tego okresu zaginęła.

Lata spędzone w Petersburgu niewątpliwie mocno zaważyły na całej formacji Falkowskiego. Wspominał później ten okres jako piękny, bogaty wewnętrznie, twórczy, otwierający szerokie perspektywy tak przed nim jak i przed jego wychowankami.<sup>64</sup>

## B. Okres lubelski

Kiedy jeszcze tylko zarysowała się realna perspektywa niepodległości Polski, a wszystko wskazywało na bliski koniec działalności Akademii Duchownej w Pe-

<sup>57</sup> A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego...* s. 292.

<sup>58</sup> W. Wojdecki, *Arcybiskup Antoni Szlagowski jako teoretyk kaznodziejstwa w odrodzonej Polsce*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, t. 1, Warszawa 1975 s. 348.

<sup>59</sup> A. Fajęcki, *Wychowawcy b. Akademii Petersburskiej z Archidiecezji Warszawskiej*, WAW 23 (1933) nr 10 s. 318—322.

<sup>60</sup> A. Petrani, *Nauka prawa...*, s. 292—293.

<sup>61</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 235.

<sup>62</sup> Cz. Falkowski, *U początków KUL*, T Pow. 12 (1958) nr 38 (504).

<sup>63</sup> M. Alexandrowicz, *Wspomnienie o ks. biskupie Czesławie Falkowskim*, T Pow., 14 (1970) nr 9 (1101).

<sup>64</sup> Tamże.

tersbugru, ks. Idzi Radziszewski podjął myśl zorganizowania katolickiego uniwersytetu w Polsce. Plan ks. Radziszewskiego miał ogromne poparcie u ludzi, którzy po zakończeniu pierwszej wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości przystąpili do organizowania na nowo życia narodowego i religijnego. Kościołowi w odrodzonej Polsce szczególnie zależało na wychowaniu i wykształceniu kleru.<sup>65</sup> Również ks. Falkowski uważał, że „najwięcej dla dobra społeczeństwa, po okresie długiej niewoli, może zdziałać elita inteligencji, a wśród niej — oprócz lekarzy, inżynierów — wzorowy, świętobliwy, gruntownie wykształcony kapłan i dobry nauczyciel”.<sup>66</sup>

Jednym z najpoważniejszych problemów przy organizowaniu nowej uczelni było zdobycie środków materialnych. Właśnie na tym polu szczególnie należy uwzględnić rolę ks. Falkowskiego w historii powstania KUL. Pracując jeszcze na Wyższych Kursach Polskich poznał on Karola Jaroszyńskiego, finansistę i filantropa. Skierował jego uwagę na potrzebę założenia w odradzającej się Polsce katolickiej uczelni. Następnie poddał ks. rektorowi Radziszewskiemu myśl skontaktowania się z Jaroszyńskim oraz z jego matką, której udział w tej sprawie był znaczny.<sup>67</sup>

W lutym 1918 r. powstał pierwszy Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Katolickiego. Prezesem komitetu został Karol Jaroszyński, wiceprezesem ks. Idzi Radziszewski, skarbnikiem inż. Franciszek Skąpski, na członków Komitetu powołano profesorów Akademii Duchownej: ks. Bronisława Żongołłowicza, ks. Piotra Kremera i ks. Czesława Falkowskiego, powierzając mu jako najmłodszemu wiekiem obowiązki protokolanta posiedzeń. Wszyscy członkowie Komitetu przejęli wielką ideą. Na zebraniach odbywających się w mieszkaniu rektorskim lub Falkowskiego układano statuty i regulaminy, dyskutowano o miejscu najbardziej odpowiednim w Polsce dla nowej uczelni, omawiano kandydatury profesorów oraz ewentualne trudności i sposoby ich przewyżczenia. Ustalono wreszcie, że uniwersytet zostanie otwarty w Lublinie.

„W ten sposób — pisze ks. Falkowski — przypadł mi zaszczyt, że jako młody, początkujący profesor znalazłem się w gronie pierwszych organizatorów i pierwszego zastępu profesorów i pracowników KUL, a na prośbę ks. rektora Radziszewskiego podjąłem się obowiązków pierwszego duszpasterza akademickiego, którego praca ogniskowała się wówczas w kościele seminaryjnym”.<sup>68</sup>

Obowiązki, o których wspomina, podjął ks. Falkowski zaraz po zatwierdzeniu istnienia uniwersytetu przez władze kościelne i państwowe.<sup>69</sup> W 1918 r. wraz z innymi profesorami z Petersburga przybył do Lublina i objął w nowo powstałej uczelni katedrę historii Kościoła jako profesor zwyczajny na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych.<sup>70</sup> W następnym roku pobytu na KUL-u prowadził także wykłady na Wydziale Nauk Humanistycznych z zakresu historii wymowy w Polsce w XV i początkach XVI w.<sup>71</sup> Notatki z wykładów historii wymowy zawarte w dwóch zeszytach zachowały się do dziś i są m. in. podstawą do opracowania poglądów autora.

Pracę pedagogiczną Falkowskiego w 1920 r. przerwała wojna. Został mianowany członkiem Wojewódzkiego Komitetu Obrony Narodowej w Lublinie, a następnie kapelanem wojsk polskich. Pracował w Kurii Biskupiej Wojsk Polskich przy

<sup>65</sup> *Katolicki Uniwersytet Lubelski, 50 lat istnienia i działalności*, Lublin 1968 s. 9.

<sup>66</sup> Cz. Falkowski, *U początków KUL...*

<sup>67</sup> A. Petrani, *Sp. Ksiądz Biskup Czesław Falkowski...*, s. 99.

<sup>68</sup> Cz. Falkowski, *U początków KUL...*

<sup>69</sup> *Katolicki Uniwersytet Lubelski w oczach wychowanków*, Lublin 1958 s. 168.

<sup>70</sup> Zaświadczenie z Uniwersytetu, Lublin 8 VII 1920 r., ADŁ, Akta osobiste.

<sup>71</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 235.

Wydziale Oświatowym, gdzie redagował tygodnik religijno-oświatowy dla żołnierzy pt. *Rycerz Polski*.<sup>72</sup>

### C. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie

W końcu 1920 r. ks. Falkowski, prawdopodobnie za radą i zachętą swoich przyjaciół pracujących w nowo otwartym Uniwersytecie Stefana Batorego, wyjechał do Wilna.<sup>73</sup> Na wniosek władz uniwersyteckich, dekretem Naczelnika Państwa z dnia 29 I 1921 r., z ważnością od dnia 1 stycznia tegoż roku, został mianowany profesorem zwyczajnym historii Kościoła na Wydziale Teologicznym.<sup>74</sup>

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie kontynuował po 86-letniej przerwie tradycje Akademii Wileńskiej założonej w 1578 r., dzięki staraniom i fundacji bpa Waleriana Protaszewicza, przez króla Stefana Batorego.<sup>75</sup> Od chwili wskrzeszenia uczelni 11 X 1919 r., jej władze postawiły sobie za główny cel zachowanie i rozwijanie dorobku „Skargów, Wujków, Sarbiewskich, Bobolów, Sniadeckich, Lelewelów, Filomatów, Filaretów, Promienistych, Mickiewicza...”, a tym samym „prowadzenie wyteżonej pracy naukowej, uprawianie kultury ojczystej i cnót chrześcijańskich”.<sup>76</sup>

Wydział Teologiczny w odnowionym Uniwersytecie uformowany został na wzór lwowskiego i krakowskiego<sup>77</sup>: formację duchową studenci zdobywali w swych seminariach, natomiast sześcioletnie studia odbywali na Uniwersytecie.<sup>78</sup> Pod względem liczby studentów i wykładowców był to wydział stosunkowo mały: w r. 1929/30 studiowało na nim 166 studentów i wykładało 5 profesorów oraz 5 zastępców profesorów, podczas gdy np. na Wydziale Lekarskim studiowały 824 osoby, a wykłady prowadziło 21 profesorów i 3 docentów.<sup>79</sup> Późniejsze dane wykazują wzrost liczby wykładowców oraz niewielki spadek liczby studentów.<sup>80</sup>

Ks. Czesław Falkowski wykładał na Wydziale Teologicznym historię Kościoła, a od 1933/34 r. także patrologię.<sup>81</sup> Według spisu wykładów z r. ak. 1938/39 ks. Falkowski na Wydziale Teologicznym wykładał: 3 godz. tyg. historię Kościoła w czasach nowożytnych, 2 godz. tyg. historię Reformacji, 2 godz. patrologię oraz prowadził proseminarium i seminarium z historii Kościoła.<sup>82</sup> Jak wynika z wykazu prac magisterskich na Wydziale Teologicznym, pod kierunkiem ks. Falkowskiego napisano ich stosunkowo najwięcej. Większość z nich podejmowała szczegółową problematykę historii Kościoła w Polsce. Dwie wchodziły w zakres historii kaznodziejstwa. Były to prace: ks. L. Pukiańca pt. *Kazania Jubileuszowe ks. Michała Franciszka Karpowicza* oraz E. Zahorenki pt. *Kazania jubileuszowe ks. Wilhelma Kalińskiego*.<sup>83</sup>

<sup>72</sup> *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL*, s. 244; Cz. Falkowski, *Zyciorys...*

<sup>73</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 246.

<sup>74</sup> Ministerstwo WRiOŚP do Czesława Falkowskiego, Warszawa 29 I 1921 r. ADŁ, Akta osobiste.

<sup>75</sup> St. Bednarski, *Geneza Akademii Wileńskiej*. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL...* t. 1 s. 21.

<sup>76</sup> A. Wójcicki, *Mowa wygłoszona w auli kolumnowej USB w Wilnie dnia 11 października 1938 r. na otwarcie roku akademickiego*. W: *Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1938—1939*, Wilno 1938 s. 14.

<sup>77</sup> M. Rechowicz, *Uwagi wstępne*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. 1, Lublin 1976 s. 25.

<sup>78</sup> B. Wilanowski, *Wydziały Teologiczne w Polsce*, PP Kat. Warszawa 1927 s. 359—364.

<sup>79</sup> Cz. Falkowski, *Sprawozdanie rektorskie* (Wilno 1929) s. 1—3 ADŁ, Akta osobiste, rkps.

<sup>80</sup> *Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1938—1939...*, s. 130, 237.

<sup>81</sup> Rektor do Czesława Falkowskiego, Wilno 25 X 1933 r. ADŁ, Akta osobiste.

<sup>82</sup> *Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1938—1939*, s. 67.

<sup>83</sup> Wykaz prac magisterskich studentów Wydziału Teologicznego na USB w Wilnie, ADŁ, Akta osobiste, rkps.

W 1923 r. podczas letniego trimesztru ks. Falkowski prowadził wykłady i ćwiczenia z historii Kościoła Powszechnego na Uniwersytecie Warszawskim.<sup>84</sup> W ramach wymiany wykładowców z Warszawy przyjeżdżał do Wilna ks. prof. Wilhelm Michalski.<sup>85</sup> W marcu r. ak. 1924/25 Falkowski spędził dwa trimestry na urlopie naukowym we Włoszech, pracując w Archiwum Watykańskim nad materiałami źródłowymi dotyczącymi terenów Wileńszczyzny.<sup>86</sup>

Jednocześnie z wykładami na Wydziale Teologicznym prowadził wykłady historii Kościoła na Wydziale Humanistycznym,<sup>87</sup> o którym pisał prof. Stanisław Pigoń: „Wykładać w salach, w których Mickiewicz i filomaci, Słowacki i Kraszewski siedzieli ongiś na ławkach studenckich — co za zaszczyt nigdy nie zamarzony i nie zasłużony”.<sup>88</sup>

Charakterystykę prowadzonych przez Falkowskiego wykładów podaje jego uczeń ks. Józef Zawadzki:

„Ks. prof. Falkowski prowadził monograficzne wykłady z historii Kościoła, co pozwalało ująć głębiej zagadnienia i pokazać drogi badań. Przede wszystkim zwracał uwagę na źródła i ich krytyczne rozumienie. Następnie podawał i omawiał podstawową literaturę... W wykładach profesor podawał szerokie tło, przebieg zjawisk, naświetlenie teologiczne i znaczenie oraz życiorys i charakterystykę głównych postaci. Nigdy nie uprawiał taniej apologetyki, czy tryumfalizmu. Robił syntezę przeanalizowanych zjawisk... Zagadnień nie upraszczał, widział braki i błędy również w życiu kościelnym, odróżniał humanizm pogański i humanizm zdrowy... Jego wykłady (z patrologii) o charakterze pozytywnym doskonale harmonizowały z wykładami teologii systematycznej obejmującymi całość i uwzględniającymi również aspekt spekulatywny”.<sup>89</sup> Jak pisze była studentka USB „wykłady jego — zwłaszcza te z pogranicza historii i sztuki — cieszyły się szerokim uznaniem: uczęszczali na nie studenci różnych kierunków humanistycznych, czasem i z innych wydziałów”.<sup>90</sup>

Obok wykładów ks. Falkowski pełnił na USB różne inne funkcje. Jako doskonały organizator był w latach 1921—23 prodziekanem Wydziału Teologicznego, a w latach 1923—24 i w 1926—28 dziekanem tegoż wydziału. Dwukrotnie wybrany był rektorem Uniwersytetu: w latach 1928/29 i 1929/30. W latach 1930—32 pełnił obowiązki prorektora.<sup>91</sup> W czasie swego rektoratu ks. Falkowski zorganizował uroczystości jubileuszowe z okazji 350 rocznicy założenia i 10 rocznicy wskrzeszenia Uniwersytetu. Podjął też inicjatywę sprowadzenia do Wilna prochów wybitnego historyka, studenta i profesora Uniwersytetu Wileńskiego, zmarłego na emigracji w 1861 r. — Joachima Lelewela. Inicjatywa ta zdobyła uznanie w całym kraju,<sup>92</sup> doceniona została zarówno przez władzę kościelną jak i państwową.<sup>93</sup>

Z okresu wileńskiego pochodzi szereg publikacji Falkowskiego, głównie z zakre-

<sup>84</sup> MWRiOŚP Departament Nauki i Szkół Wyższych do Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Warszawa 6 IV 1923 r. ADŁ, Akta osobiste.

<sup>85</sup> J. Zawadzki, dz. cyt., s. 172.

<sup>86</sup> *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL...*, t. 2 s. 244; Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 238.

<sup>87</sup> Cz. Falkowski, *Życiorys...*

<sup>88</sup> St. Pigoń, *Z przedziwa pamięci*, Warszawa 1968 s. 246.

<sup>89</sup> J. Zawadzki, dz. cyt., s. 172—174.

<sup>90</sup> M. Alexandrowicz, dz. cyt.

<sup>91</sup> Cz. Falkowski, *Życiorys...*

<sup>92</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 236—237.

<sup>93</sup> Na zakończenie uroczystości pogrzebowych prochów Lelewela ks. Falkowski został odznaczony orderem *Polonia Restituta* (zob. Dokument Kanclerza Orderu Odrodzenia Polski z dnia 22 X 1929 r., ADŁ, Akta osobiste) zaś w roku 1932 otrzymał Tajną Szambelanę papieża Piusa XI (Zob. Dokument nominacyjny, Watykan 4 IX 1930 r. ADŁ, Akta osobiste).

su historii Kościoła. Swoje artykuły drukował głównie w *Polskim Słowniku Biograficznym* jako jeden z pierwszych jego współpracowników, gdzie ogłosił ponad 30 haseł ukazujących wiele sylwetek swoich profesorów z Petersburga oraz wybitnych ludzi z terenów Wileńszczyzny. Poza tym zamieścił szereg prac w książkach zbiorowych i czasopismach. Jako historyk najwięcej uwagi poświęcił postaci św. Franciszka z Asyżu oraz ks. Piotra Skargi. Zajmował się również protestantyzmem, a szczególnie działalnością Lutra. W 1932 r. przy współpracy ks. I. Świrskiego i ks. L. Puciaty rozpoczął wydawanie *Studiów Teologicznych*, których był naczelnym redaktorem. Drukowano w nich prace profesorów Wydziału Teologicznego USB — *Studia Teologiczne* były w tym czasie jedynym wydawnictwem teologicznym w Wilnie, gdyż założony w 1923 r. *Kwartalnik Teologiczny Wileński* przestał istnieć już w trzy lata później.<sup>94</sup>

Przez cały czas pracy na Uniwersytecie Wileńskim ks. Falkowski brał czynny udział w działalności różnych stowarzyszeń studenckich. Prowadził Koło Teologów Studentów USB. Był kuratorem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej *Juventus Christiana* posiadającego charakter ideowo-wychowawczy. Opiekował się też kulturalno-towarzyskimi stowarzyszeniami: Korporacją Akademicką *Concordia* oraz Akademickim Konwentem *Batoria*.<sup>95</sup> *Batorię* jeszcze po wielu latach wspominać będzie zarówno Falkowski jak też studenci.<sup>96</sup> Najwięcej wspomnień pozostawiła jednak działalność *Kółka*. Była to niezorganizowana grupa studentów z różnych wydziałów skupiona wokół ks. prof. Falkowskiego. Powstała ona, jak podaje jeden z członków *Kółka*, późniejszy profesor Uniwersytetu Notre Dame w Stanach Zjednoczonych, Stanisław Swianiewicz, w 1922 r. „Benek” (Benedykt Woyczyński), Bohdan Podolski, Bohdan Aleksandrowicz, Jadziulka Dabulewiczówna i ja — wspomina on — powzięliśmy zamiar utworzenia grupy, która by stała się wyraźnie na stanowisku etyki religijnej, lecz stanowczo odgrodziła się od nacjonalistycznej i społecznej tradycji, co w owym czasie było cechą znacznej części oficjalnego katolicyzmu wileńskiego”.<sup>97</sup> Jako opiekuna powstałego w ten sposób *Kółka* młodzież wybrała Falkowskiego. Wszyscy ulegli „urokowi jego postaci”. W tym czasie, więcej niż 40 lat temu — pisze dalej Swianiewicz — kiedy on był młodym profesorem uniwersytetu i sławnym kaznodzieją, a ja jeszcze studentem lub początkującym pracownikiem naukowym, miała miejsce większość naszych rozmów na tematy zasadnicze. Mam przekonanie, że w jego życiu *Kółko* było nie mniej ważnym i nie mniej zasadniczym faktem, jak w życiu każdego z nas. Tkwił w nim głęboko tłumiony protest przeciwko temu, czym był wówczas oficjalny katolicyzm polski. Szukał jakiegoś źródła świeżego powietrza. Dla nas to była sprawa często dyskusji mniej lub więcej akademickiej, wówczas gdy dla niego była to istotna sprawa bytu i pracy, bo życie swoje poświęcił on Kościołowi. Wzdrygał się przeciwko wszystkiemu, co nosiło piętno oficjalności. Dlatego też *Kółko* lubił nazywać żartobliwie „kółkiem pogańskim”. To słowo „pogańskie” miało w tym wypadku głębsze znaczenie. Oznaczało ono chęć przeniknięcia odwiecznych prawd niezależnie od wszelkich stempli oficjalnej prawomyślności. Nie znaczy to, żeby zaprzeczał on konieczności oficjalnej organizacji kościelnej, lecz w swoim własnym życiu chciał mieć jakiś odcinek, gdzie by wiały wolne wiatry nieskrę-

<sup>94</sup> M. Rechowicz, dz. cyt., s. 25; S. Rygiel, *Polskie czasopiśmiennictwo wileńskie w r. 1928*, Wilno 1928 s. 16.

<sup>95</sup> *Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1938—1939...*, s. 174, 175, 177.

<sup>96</sup> List J. Dietricha do ks. biskupa Czesława Falkowskiego z dn. 4 VI 68; List ks. bpa Cz. Falkowskiego do J. Dietricha z dn. 24 VI 68, ADŁ, Akta osobiste.

<sup>97</sup> List Stacha Swianiewicza (do s. Benedykty Woyczyńskiej) z dnia 13 X 1969 r., AGFSK, maszynopis.

<sup>98</sup> Tamże.

powanej myśli ludzkiej szukającej Prawdy".<sup>98</sup> Z ogromnym szacunkiem i entuzjazmem wspominają Falkowskiego i *Kółko* również inni jego członkowie.<sup>99</sup>

Poprzez Jadwigę Umiastowską, jedną z głównych organizatorek *Kółka*, oraz Benedykta Woyczyńskiego, późniejszego asystenta filozofii na USB, *Kółko* wileńskie nawiązało bliskie kontakty z *Kółkiem* ks. Władysława Kornilowicza w Laskach.<sup>100</sup> Miało to duże znaczenie dla Falkowskiego, który w ten sposób nawiązał również osobisty kontakt z Kornilowiczem. Związek między nimi pogłębił się po 1933 r., gdy Falkowski, przez s. Marię Krzysztofę Umiastowską, związał się na stałe z Laskami.<sup>101</sup> Kornilowicz stał się wtedy dla niego duchowym ojcem i przyjacielem.<sup>102</sup>

Działalność kaznodziejska Falkowskiego w omawianym okresie związana była z jego pracą na Uniwersytecie. W jego przemówieniach znalazły wyraz wielkie wydarzenia z życia Uczelni i miasta. M. in. jako rektor przemawiał z okazji jubileuszu USB, podczas uroczystości sprowadzenia prochów Słowackiego, Lelewela, na inauguracji roku akademickiego. Wiadomo też, chociaż nie zachowały się teksty, że Falkowski głosił w tym okresie również konferencje rekolekcyjne do młodzieży akademickiej.<sup>103</sup>

Lata pracy na Uniwersytecie Stefana Batoiego w Wilnie to jeden z ważniejszych etapów w życiu ks. Cz. Falkowskiego. Wspomina on ten okres jako jeden z „najdroższych sercu okresów życia, za który jestem bardzo wdzięczny Bogu”.<sup>104</sup> Przypuszczać można, że właśnie w Wilnie Falkowski ostatecznie ukształtował się pod względem naukowym. Był to dla niego okres intensywnej pracy w dziedzinie historii Kościoła. Głównie w tym zakresie uwidoczniła się jego obiektywna postawa badawcza, o której świadczyć może chociażby zrealizowana inicjatywa sprowadzenia prochów J. Lelewela, którego Falkowski cenił jako historyka bez względu na jego stosunek do Kościoła. Jeszcze bardziej niż w poprzednich okresach zauważyć też można tolerancję religijną, a nawet początki praktycznego ekumenizmu w pracy wychowawczej Falkowskiego.<sup>105</sup> Jednocześnie ciągle jeszcze kształtowała się jego formacja duchowa. Szczególnie ulubione przez niego postacie historyczne: św. Franciszek z Asyżu i ks. Piotr Skarga zafascynowały go do tego stopnia, że zaczął kształtować siebie na ich wzór. Skargę uważał za swego patrona w pracy kaznodziejskiej.<sup>106</sup> Nie bez znaczenia dla jego formacji teologicznej było grono profesorów, z którymi współpracował na Wydziale Teologicznym. Z niektórymi spośród nich, a szczególnie z profesorem teologii moralnej, późniejszym biskupem podlaskim — ks. Ignacym Świrskim, przyjaźnił się do końca życia. Pewien wpływ na formację teologiczną Falkowskiego miała też niewątpliwie praca redakcyjna, która pozwoliła mu zapoznać się z aktualnymi wówczas polskiej teologii prądami.

<sup>98</sup> A. Alexandrowicz, dz. cyt.; B. Podolski, *Ks. biskup Czesław Falkowski*, Tydzień Polski z 27 IX 1969 r.; B. Woyczyńska, dz. cyt.

<sup>100</sup> T. Landy i R. Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, Warszawa 1978 s. 83.

<sup>101</sup> List S. Marii Krzysztofy (Jadwigi Umiastowskiej) do Matki Czackiej z dnia 25 I 1939 r. W: *Pamiętnik s. Marii Krzysztofy*, AGFSK, rkps.

<sup>102</sup> B. Woyczyńska, dz. cyt.

<sup>103</sup> J. Umiastowska s. Maria Krzysztofa, *Pamiętnik*. Notatka z dnia 18 III 1923 r., List s. Marii Krzysztofy do Matki Czackiej z dnia 24 I 1939 r. Tamże.

<sup>104</sup> List ks. bpa Cz. Falkowskiego do J. Dietricha z dnia 24 VI 1968 r. ADŁ, Akta osobiste.

<sup>105</sup> M. Alexandrowicz, dz. cyt.; List Stacha Swianiewicza (do s. D. Woyczyńskiej) z dnia 13 X 1969 r. Swianiewicz wyraźnie pisze: „Duch ekumeniczny, który dziś panuje w Kościele Katolickim, to przecież również nasze *Kółko*. Nie wiem, jakie stanowisko zajmował biskup Falkowski w różnych bieżących sprawach kościelnych, lecz w owych odległych dniach naszej młodości i on i my naszymi poszukiwaniami i tęsknotami stanowiliśmy „jedną z awangardowych grupek nadchodzącej Wielkiej Przemiany”.

<sup>106</sup> Z. Jakubowski, dz. cyt., s. 242.

## D. Okres drugiej wojny światowej

Lata drugiej wojny światowej jakkolwiek posiadają pewien związek z działalnością ks. Falkowskiego w okresie międzywojennym, to jednak stanowią w jego życiu osobny etap doświadczeń i przeżyć.

W zasadzie prowadził on nadal, chociaż z przerwami, działalność naukowo-dydaktyczną. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie funkcjonował do 15 XII 1939 roku. W tym dniu nastąpiło zamknięcie polskiego uniwersytetu, a na jego miejscu powstał kilkuwydziałowy uniwersytet litewski. Wydział Teologiczny przeniesiony został do Seminarium Duchownego i tam też Falkowski prowadził wykłady i ćwiczenia. 3 III 1942 r. profesorowie wydziału, przełożeni Seminarium i klerycy polscy zostali aresztowani przez gestapo i osadzeni w więzieniu na Łukiskach w Wilnie. 18 III 1942 r. kleryków wywieziono na roboty do Nadrenii, profesorów zaś internowano w gmachu Seminarium litewskiego w Wyłkowyszkach pod nadzorem Wermachtu i rektora Seminarium. Wśród więźniów, poza Falkowskim, byli m. in. ks. Michał Klepacz, ks. Leon Puciata, ks. Paweł Nowicki, ks. Antoni Pawłowski, ks. Władysław Suszyński. Warunki początkowo były bardzo ciężkie. Wszyscy więźniowie mieli tylko dwa pokoje bez pieca, opału, łóżek, mebli, spali na słomie, chorowali. Później, dzięki pomocy komendanta Wermachtu, katolika z Wiednia, sytuacja poprawiła się. Otrzymali piecyk i opał. Zaczęły im pomagać kobiety litewskie. Natomiast duchowni litewscy pozostali wobec księży polskich obojętni. Z czasem zaczęto przysyłać paczki. Księża zaczęli odprawiać Mszę św. 17 XII 1942 r. większość internowanych wraz z Falkowskim przewieziono z Wilkowyszek do obozu koncentracyjnego w polskim folwarku Szałtupie. Obozem zarządzało gestapo w Kownie. Na miejscu zaś był brutalny komendant Petronis. Poza profesorami Uniwersytetu i Seminarium przebywali w obozie karmelici bosci, jezuita, misjonarze, bonifratrzy i jeden franciszkanin. Obóz był ciężki. Więźniowie pracowali przy wyrębie lasu, karczowaniu, robotach rolnych. Często odbywały się apele, kontrole i rewizje. Panował głód.<sup>107</sup>

Ks. Falkowski zwolniony został z obozu 20 X 1943 r.<sup>108</sup> Wrócił do Wilna i zamieszkał u ks. prob. Stanisława Nawrockiego na Pohulance i tam w kościele Najświętszego Serca Jezusowego pomagał w pracy duszpasterskiej oraz głosił kazania. Kilka konspektów tych kazań zachowało się do dziś. Gdy po wypędzeniu Niemców z Wilna Wydział Teologiczny wznowił pracę, ks. Falkowski powrócił do wykładów.

Niejednokrotnie, wspominając swoje przeżycia z czasów wojny, a szczególnie obozowe, ks. Falkowski podkreślał piękną postawę współcierpiących z nim kole-

<sup>107</sup> List ks. bpa Cz. Falkowskiego do prof. Aleksego Klawka z dn. 16 IV 1962 r., ADŁ, Akta osobiste, maszynopis.

<sup>108</sup> Informację na temat zwolnienia ks. Falkowskiego z obozu zawiera list Jadwigi Lisowskiej, bibliotekarki Uniwersytetu Toruńskiego do ks. bpa A. Mościckiego, w którym pisze ona: „Ponieważ kiedyś mi mówił śp. Dostojny Zmarły, że papież interweniował w Jego sprawie — to znaczy z powodu aresztowania, więc my mamy ciekawy dowód o tej interwencji Papieża. W Bibliotece posiadamy *Actes et Documents du Saint Siège relatifs a la seconde guerre mondiale* (sygn. 028 168) Citta del Vaticano Lbr. Ed. Vaticana, Vol. 3: *Le Saint Siège et la Situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939—1945*. 1967 P. 2: 1942—1945 str. 837: 1, *administrateur apostolique de Vilna Reinys au cardinal Maglione nr 1459/43* (a. E.S./44 orig.) Vilna 13 Novembre 1943... *anno praeterito mense Martio captivati et exiliati RR. DD. prof. univ. Cz. Falkowski et assistens W. Urmanowicz liberi Vilnam redierunt*. Przecie Litwin bp Reinys nie pisałby o tym fakcie powrotu ks. Falkowskiego do Stolicy Apostolskiej, gdyby Papież o to nie pytał, dlaczego ks. profesor siedzi”. List Jadwigi Lisowskiej do ks. bpa Aleksandra Mościckiego z dnia 22 X 1969 r., ADŁ, Akta osobiste.



gów profesorów. Pobyt w ciężkim obozie koncentracyjnym uznał za doświadczenie dane od Boga, za rekolekcje, za które całe życie dziękował Bogu.<sup>109</sup>

Dla pracy naukowej ks. Falkowskiego okres ten przyniósł jednak wiele strat. Po aresztowaniu w 1942 roku, jak sam pisze, „mieszkanie moje uległo niemieckiej „nacjonalizacji”, tj. rozgrabiono ładną bibliotekę, rzeczy, a przede wszystkim zbiory archiwalne. Pozostały z tego dosłownie strzępy odnalezione w śmieciach”.<sup>110</sup> Wszystkie te resztki dorobku naukowego ks. Falkowski pozbierał i skrzętnie przechowywał do końca życia.

### E. Białystok

W lutym 1945 r. na skutek zmian politycznych zaistniałych po drugiej wojnie światowej Wydział Teologiczny USB przerwał pracę naukowo-dydaktyczną w Wilnie i wznowił ją w Białymstoku. Studentami wydziału byli alumni Seminarium. Ks. Falkowski objął wykłady z historii Kościoła i homiletyki.<sup>111</sup> W tym czasie Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zapraszał ks. Falkowskiego do Krakowa celem podjęcia tam pracy naukowej.<sup>112</sup> Falkowski nie skorzystał jednak z tej propozycji. Jego marzeniem było kontynuowanie pracy Wydziału Teologicznego USB w Białymstoku. Poza wykładami rozpoczął pracę naukową. Nawiązał kontakt z redakcją *Słownika Biograficznego*, zbierał materiały i drukował wspomnienia osób sobie znanych i bliskich m.in. o Siostrze Nulli i ks. prof. Leonie Puciacie. W Białymstoku Falkowski wydał łącznie 11 prac.

Od lutego 1948 r. był prowizorem w sprawach nauczania i wychowania w Seminarium.<sup>113</sup>

Z dniem 31 XII 1947 r. jako profesor został dekretem Prezydium Rzeczypospolitej Polskiej przeniesiony w stan spoczynku. Jako uzasadnienie tej decyzji podano: „...wobec przebywania ks. Profesora w stanie nieczynnym dłużej niż na to pozwalają przepisy”.<sup>114</sup>

Pobyt Falkowskiego w Białymstoku trwał zaledwie cztery lata. Po 25-letniej przerwie rozpoczął wykłady z homiletyki. Poza tym miał możliwość sprawdzenia swojej teorii w praktyce, gdyż był kaznodzieją w farze białostockiej.<sup>115</sup> Kilka dość dokładnych konspektów tych kazań zachowało się w jego materiałach kaznodziejskich.

## 3. Okres biskupstwa

Dnia 24 XII 1949 r. Stolica Apostolska mianowała ks. Falkowskiego biskupem ordynariuszem diecezji łomżyńskiej. Po otrzymaniu nominacji pisał do ks. Prymasa: „W poczuciu mej małości, której może nigdy nie uświadomiłem sobie tak wyraźnie jak dzisiaj, gorąco proszę Waszą Ekscelencję o pamięć w modlitwach”.<sup>116</sup> Do przyjęcia sakry biskupiej przygotowywał się z całą powagą i odpowiedzialnością. Podczas rekolekcji przed święceniami biskupimi zapisał m.in. postanowie-

<sup>109</sup> Cz. Falkowski, *Własnoręczny testament*, ADŁ, Akta osobiste.

<sup>110</sup> List ks. Czesława Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 25 IV 1949 r., ANP.

<sup>111</sup> J. J. Zawadzki, dz. cyt., s. 175.

<sup>112</sup> Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie do ks. Czesława Falkowskiego, Profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z dnia 7 V 1945 r. ADŁ, Akta osobiste.

<sup>113</sup> Abp R. Jałbrzykowski do ks. prof. Cz. Falkowskiego. Białystok 20 II 1948 r., nominacja, ADŁ, Akta osobiste.

<sup>114</sup> Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 VII 1948 r., ADŁ, Akta osobiste.

<sup>115</sup> A. Petrani, *Śp. Ksiądz Biskup Czesław Falkowski...*, s. 100.

<sup>116</sup> List ks. Falkowskiego do ks. Abpa Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego z dnia 19 III 1949 r., ADŁ, Akta osobiste.

nia, do których, jak świadczą różnego rodzaju podkreślenia, wracał w późniejszych latach. Poza postanowieniami dotyczącymi porządku dnia podkreślił: „Panaować nad wybuchliwością... Jezus — ośrodkiem życia, Przyjacielem, Powiernikiem, Doradcą”. Jako „motto” swojego biskupiego życia przyjął „Bądź pokorny i cichy, a Jezus będzie z tobą” (Naśl. II, 18) oraz „Rzuć wszystko, a znajdziesz wszystko” (Naśl. III, 32).<sup>117</sup>

W dniu 8 V 1949 r. otrzymał w kościele NMP Wniebowzięcia w Białymstoku święcenia biskupie.<sup>118</sup> 15 V t. r. odbył się uroczysty ingres ks. bpa Falkowskiego do katedry łomżyńskiej.

Diecezja łomżyńska jest diecezją młodą. Powstała w wyniku przeobrażeń politycznych naszego kraju. Kontynuuje tradycję diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, która była dalszym ciągiem diecezji wigierskiej. Diecezję łomżyńską erygował papież Pius XI w bulli cyrkumskrypcyjnej *Vixtum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r.<sup>119</sup> Pierwszy biskup nowej diecezji Romuald Jałbrzykowski odbył uroczysty ingres do katedry św. Michała Archanioła 26 I 1926 r.<sup>120</sup>

Falkowski obejmował diecezję jako trzeci ordynariusz w jej historii (po bpie Stanisławie Kostce Łukomskim) w czasach trudnych dla Kościoła w Polsce zarówno pod względem sytuacji politycznej jak i w samym Kościele, który żywo jeszcze odczuwał skutki wojny. Diecezja łomżyńska utraciła w czasie drugiej wojny światowej 44 kapłanów i 2 kleryków,<sup>121</sup> co stanowiło około 1/5 stanu całego duchowieństwa. Zniszczonych zostało 80 kościołów, w tym 18 całkowicie, a 62 częściowo. Zniszczono też wiele kaplic cmentarnych i zabudowań kościelnych.<sup>122</sup>

Obok trudności obiektywnych, z jakimi spotkał się ks. bp Falkowski obejmując diecezję łomżyńską, z pewnością istniały trudności natury subiektywnej wynikające z wejścia w środowisko i obowiązki całkowicie odmienne od wszystkich poprzednich. Całe dotychczasowe życie ks. Falkowskiego było związane ze środowiskiem wielkomiejskim, niemal wszystkie lata pracy spędził na katedrze uniwersyteckiej, poświęcając się nauce i młodzieży akademickiej. Środowisko łomżyńskie było dla niego zupełnie obce. Diecezja łomżyńska nie posiadała ani jednego większego miasta, większość jej mieszkańców stanowili rolnicy, ludzie prości, często nawet nie umiejący pisać i czytać. Ks. bp Falkowski miał pełną świadomość trudności, jakie go czekają. W swoim pierwszym kazaniu w katedrze łomżyńskiej wyznał: „Ojciec św. wbrew wszelkim oczekiwaniom moim, a nawet woli wyznaczył mnie jako Waszego Pasterza”.<sup>123</sup> Jednak przyjąwszy na siebie odpowiedzialność za diecezję przystąpił do pracy z zapałem i poświęceniem. Czas swój dzielił pomiędzy zajęcia związane z administracją diecezją, okresowe prace wizytacyjne, a także pracę w Seminarium Duchownym.

Z pierwszych jego zarządzeń wynika, że w dziedzinie administracji położył duży nacisk na uregulowanie spraw finansowych, zajął się sprecyzowaniem stosunków między księżmi, a władzami świeckimi, wyjaśnił stosunek duchownych do

<sup>117</sup> Cz. Falkowski, *Notatki z rekolekcji przed święceniami biskupimi*, ADŁ, Akta osobiste.

<sup>118</sup> Dokument konsekracji, Białystok 8 V 1949 r., ADŁ, Akta osobiste, kopia.

<sup>119</sup> W. Jemielity, *Powstanie diecezji łomżyńskiej*. W: *Schematyzm Jubileuszowy diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1975 s. 7, 15.

<sup>120</sup> *Acta erectionis dioecesis Łomżensis*. Protokół z dnia 26 I 1926 r., ADŁ.

<sup>121</sup> W. Jacewicz i J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939—1945*, z 2, Warszawa 1977 s. 172.

<sup>122</sup> W. Jemielity, *Zniszczenia kościołów i zabudowań parafialnych w diecezji łomżyńskiej w okresie II wojny światowej*. W: *Kościół Katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, t. 7 z. 3 Warszawa 1978 s. 352.

<sup>123</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie podczas ingresu do katedry łomżyńskiej z dnia 15 V 1949 r.*, ADŁ, rkps.

polityki.<sup>124</sup> We wszystkich zarządzeniach miał przede wszystkim na uwadze dobro wiernych.

Już w 1949 r. zwracał księżom uwagę na potrzebę wyszukiwania i kształcenia katechetek na wypadek zaprzestania nauczania religii przez nauczycieli w szkołach.<sup>125</sup> Problem dobrego i skutecznego zorganizowania katechizacji stawiał ks. biskup wśród najważniejszych i najpilniejszych. Szczególnie dużo miejsca poświęcił mu w rozporządzeniach z 1957 r. Wtedy to, mając na uwadze, że „dobro dusz najmłodszych parafian jest rzeczą ważną”<sup>126</sup>, starał się uregulować poprzez konkretne i szczegółowe zarządzenia sprawy personalne, organizacyjne i finansowe związane z nauką religii w szkołach i poza nimi. Prosił proboszczów o sprawozdania ze stanu katechizacji w swoich parafiach.<sup>127</sup> O tym, jak wielką wagę przywiązywał bp Falkowski do katechizacji świadczą fakt, że posunął się nawet do ostrego ostrzeżenia przed jakiegokolwiek zaniedbaniem w tej dziedzinie.<sup>128</sup> Dodać należy, że taki sposób postępowania był mu w zasadzie obcy.

Inną ważną sprawą — na którą kładł nacisk — była liturgia. Troszczył się tu szczególnie o należyte przeprowadzenie zmian, jakie polecała Kongregacja czy Komisja Liturgiczna Episkopatu.<sup>129</sup>

Wraz z całym Episkopatem dążył do spopularyzowania i nadania odpowiedniej rangi tygodniom miłosierdzia. Niemal każdy z nich rozpoczął listem pasterskim lub listem do duchowieństwa. Od proboszczów domagał się sprawozdań.<sup>130</sup>

Dbając o poziom moralny wszystkich diecezjan wzywał, zwłaszcza proboszczów, do walki z klęską alkoholizmu przez podejmowanie różnych inicjatyw trzeźwościowych.<sup>131</sup> Zarówno w tym zarządzeniu jak i w innych realizował ogólny program Episkopatu Polski.

Ogromnie cenił pracę Kościoła w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny przed obchodami Tysiąclecia Chrześcijaństwa w naszym kraju. Hasła każdego roku Nowenny były motywy podejmowania niemal każdej inicjatywy duszpasterskiej w diecezji. Biskup mocno akcentował jej cel, który precyzował jako „odnowienie kultury chrześcijańskiej w naszym narodzie”.<sup>132</sup>

Będąc niemal przez całe życie wychowawcą młodzieży, ogromną troską otaczał Seminarium Duchowne. Od początku pasterzowania w Łomży do 1955 r. wykładał homiletykę, a przez wszystkie lata wizytował wykłady i bywał na egzaminach. Starał się też być w Seminarium na rozpoczęciu i zakończeniu roku akademickiego oraz rekolekcji. Księżom, rodzicom i wychowawcom przypominał często o obowiązku budzenia powołań kapłańskich.

Przez wiele lat, o ile pozwalało zdrowie, wizytował diecezję.<sup>133</sup> Podczas wizy-

<sup>124</sup> Cz. Falkowski, *Pro memoria z lutego 1950 r.* ADŁ, maszynopis.

<sup>125</sup> Cz. Falkowski, *Do Wielebnych Księżów Diecezji Łomżyńskiej z dnia 6 X 1949 r.* s. 2 ADŁ, maszynopis.

<sup>126</sup> Cz. Falkowski, *Do Wielebnych Księżów Proboszczów Diecezji Łomżyńskiej z dnia 30 VII 1957 r.*, maszynopis.

<sup>127</sup> Cz. Falkowski, *Do Wielebnych Księżów Proboszczów Diecezji Łomżyńskiej z dnia 19 I 1957 r.*, ADŁ, Maszynopis.

<sup>128</sup> Cz. Falkowski, *Sprawa nauczania religii i wynagradzania katechetów z dnia 12 X 1957 r.*, ADŁ, maszynopis.

<sup>129</sup> Cz. Falkowski, *Do Wielebnych Księżów Proboszczów Diecezji Łomżyńskiej z dnia 5 V 1961 r.*, *Do Wielebnych Księżów Proboszczów Diecezji Łomżyńskiej z dnia 30 V 1961 r.*, *Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Łomżyńskiej z dnia 19 III 1965 r.*

<sup>130</sup> Cz. Falkowski, *Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Łomżyńskiej z dnia 28 VII 1965 r.* i inne, ADŁ, maszynopisy.

<sup>131</sup> Cz. Falkowski, *Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Łomżyńskiej z dnia 29 I 1960 r.*, ADŁ, maszynopis.

<sup>132</sup> Cz. Falkowski, *Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Łomżyńskiej z dnia 3 VIII 1964 r.* i inne, ADŁ, maszynopisy.

<sup>133</sup> „Porządek ramowy wizytacji pasterskiej w poszczególnych parafiach: 1. In-

tacji za najważniejszą uważał pracę duszpasterską. Protokoły z wizytacji kanonicznych świadczą, że wszędzie zwracał uwagę na ład i porządek w parafii, sprawdzał znajomość katechizacji wśród dzieci, obserwował liturgię i udział w niej ludzi. Cenił zwyczaje i tradycje ludowe, podkreślał piękno dzieł sztuki kościelnej, zwracał uwagę na umieszczanie pamiątkowych tablic w kościołach z nazwiskami poległych w czasie wojny parafian. Na końcu oceniał stan materialny kościołów i zabudowań parafialnych oraz cmentarzy grzebalnych. Specjalną troską starał się otaczać dzieci i starców.<sup>134</sup>

Bp Falkowski brał udział w trzeciej i czwartej sesji Soboru Watykańskiego II. Jak wynika z relacji ks. doc. Bronisława Dembowskiego, który rozmawiał z Falkowskim bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad Soboru, biskup nie zamierzał wyjeżdżać do Rzymu, gdyż nie spodziewał się istotnych zmian. Jednak już po pierwszej sesji, obserwując wyniki jej obrad, zdecydował się na wyjazd.<sup>135</sup> Kartki, jakie przesyłał z Rzymu i jego oba przemówienia radiowe świadczą, że stał się szybko entuzjastą nauki soborowej. Zaczął też brać czynny udział w pracach Soboru. O jego działalności jako Ojca Soboru wspomina ks. Piotr Naruszewicz.<sup>136</sup>

Mówiąc o Falkowskim jako biskupie nie można pominąć charakterystycznych cech jego osobowości. Poza wrodzoną nieśmiałością, ogromną delikatnością i osobistą skromnością posiadał on przede wszystkim dobroć, o której ks. Prymas powiedział: „...miał tego rodzaju dobroć osobistą, która wymaga wielkiej kultury otoczenia, aby ją zrozumieć i tylko dla chwały Bożej wykorzystać”.<sup>137</sup> Posiadał ogromne zaufanie i szacunek dla każdego człowieka. Księża, nawet będący w kolizji z przepisami kościelnymi, znajdowali w nim prawdziwego ojca zamiast sprawiedliwego sędziego.<sup>138</sup> Czuli na wszelkiego rodzaju cierpienia ludzkie ogromną życzliwość okazywał wobec siostr franciszkanek oddających się opiece nad ociemniałymi w Laskach i w Warszawie. Laski uważał za swój drugi dom, któremu,

---

gres, 2. Sprawozdanie ks. proboszcza ze stanu parafii, 3. Przemówienie do wiernych J. E. ks. Biskupa, 4. Procesja żałobna, 5. Wizytacja *Sanctissimi cum benedictione*, 6. Katechizacja, bierzmowanie dziatwy i osób starszych. Bierzmowanie dziatwy odbywać się będzie po południu. Spowiedź należy urządzić po zajęciach szkolnych. J. E. X. Biskup odprawiać będzie Mszę św. o godz. 8—9. Sumy w czasie wizytacji odprawiane będą o godz. 11—12 łącznie z kazaniem, które mogą głosić księża zaproszeni przez Wielebnych Księży Proboszczów. Błogosławieństwo matek z dziećmi oraz chorych i starców, poświęcenie i nałożenie odpustów na różańce, krzyżki itp. Nabożeństwo majowe lub czerwcowe odprawiane będzie po południu. Wizytacja kościoła, budynków kościelnych, cmentarza grzebalnego, lustracja ksiąg metrycznych, parafialnych i zbioru komunikatów kurii, które winny być złożone w pokoju wizytującego, odwiedziny służby kościelnej. Przy odjeździe krótkie nabożeństwo i mowa pożegnalna J. E. ks. Biskupa”. Cz. Falkowski, *Rozkład wizytacji pasterskiej z dnia 18 I 1965 r.* ADŁ, maszynopis.

<sup>134</sup> Protokół wizytacji kanonicznej parafii Kadzidło, dekanatu ostrołęckiego, odbytej w dniach 28—30 VI 53 r. Archiwum Parafialne w Kadzidle, Wizytacje biskupie, maszynopis.

<sup>135</sup> Ustna relacja. B. Dembowskiego, docenta filozofii ATK, rektora kościoła św. Marcina w Warszawie.

<sup>136</sup> „...niechaj nam wolno będzie powtórzyć tutaj słowa, jakie usłyszeliśmy z ust wybitnego katolickiego pisarza i dziennikarza, przedstawiciela największej francuskiej agencji prasowej w Rzymie: Wszyscy, którzy widzieli biskupa Falkowskiego w czasie sesji soborowych, w kontaktach z Ojcami Soboru, odnosili wrażenie, że z jego serca i myśli bije całe światło i cała siła nagromadzona w ciągu wieków przez Kościół Katolicki w Polsce...” P. Naruszewicz, *Sp. Ksiądz Biskup Czesław Falkowski. Radio Watykańskie 29 IX 1969 r.* Tekst autoryzowany. W: H. Gołaszewski, *Ostatnia droga biskupa Falkowskiego*, Łomża 1970 s. 83, maszynopis.

<sup>137</sup> S. Wyszynski, *Przemówienie żałobne*. W: H. Gołaszewski, dz. cyt., s. 41.

<sup>138</sup> W. Jemielity, *Ksiądz Biskup Czesław Falkowski...*, s. 19.

jak sam pisał, „wiele w swoim życiu kapłańskim zawdzięcza”.<sup>139</sup> Umiłowanie idei franciszkańskiej sprawiło, że w 1963 r. wstąpił do kapucyńskiej rodziny zakonnej.<sup>140</sup>

Codziennie życie, poza obowiązkami w Kurii i duszpasterskimi, spędzał w ciszy i odosobnieniu. Odwiedzał najwyżej swego przyjaciela bpa Ignacego Swirskiego w Siedlcach.<sup>141</sup> W zupełnej ciszy i skupieniu na modlitwie obchodził rocznice 10-lecia i 20-lecia swoich rządów w diecezji.<sup>142</sup> Skupienie stanowiło też nieodłączny element wszystkich wystąpień Falkowskiego jako mówcy. Będąc biskupem przemawiał często i przy różnych okazjach: na uroczystościach kościelnych, na wizytacjach, na spotkaniach oficjalnych i prywatnych. Zawsze wtedy, jak pisze jego uczeń i późniejszy profesor Seminarium Duchownego w Łomży, ks. Witold Jemielity, „długo się przygotowywał, był milczący i skupiony nawet przed wygłoszeniem życzeń imieninowych”.<sup>143</sup> Sam twierdził, że „dobry mówca — kto umie milczeć i nie jest gadułą”.<sup>144</sup>

Swą duchową formację Falkowski zawdzięczał w dużym stopniu modlitwie. Umiłowanie modlitwy uwidoczniło się najbardziej w okresie jego biskupstwa, chociaż nierudno zauważyć modlącego się Falkowskiego w poprzednich okresach jego życia.<sup>145</sup> W Łomży starał się zawsze być w katedrze na nabożeństwie majowym, czerwcowym, październikowym i na Gorzkich Żalach. Brał żywy udział w różnych nowennach, uczestniczył często w modlitwach na Jasnej Górze.

Bardzo cenił sobie czytanie Pisma św., szczególnie listów św. Pawła. Czerpał z nich dużo myśli do kazań, które chętnie i często głosił. W nich też znajdował pomoc w rozwiązywaniu swoich osobistych problemów.<sup>146</sup>

Przez cały okres pobytu w Łomży wspominał dawniejsze czasy, a szczególnie lata spędzone w Wilnie. Świadczy o tym liczna korespondencja, którą utrzymywał do końca życia. Przeżywał bardzo śmierć ludzi, z którymi współpracował na USB. W jednym z ostatnich swoich listów pisał: „Ubiegły rok był dla mnie wprost tragiczny — nie można było wyjść z kręgu zgonów ludzi bliskich, drogich. 25 III † św. Bp Ignacy — najwierniejszy Przyjaciel, a potem 6 zgonów w episkopacie. Sp. ks. bp Antoni Pawłowski, bp Suszyński, bp Sawicki — tak bliscy od lat tyłu, wreszcie śp. Stanisław Pigoń — niezapomniany Kolega śp. ks. dr Leonard Pukianiec — drogi uczeń... Ano-Wola Boża”.<sup>147</sup>

Choroba i świadomość zbliżającej się śmierci skłoniły bpa Falkowskiego do napisania testamentu. Wyraził w nim wdzięczność Bogu za wszystko, co go w życiu spotkało, wierność Kościołowi, głębokie zaufanie do ludzi i troskę o wszystkich powierzonych jego pasterskiej opiece wiernych.<sup>148</sup>

<sup>139</sup> List ks. bpa Cz. Falkowskiego do s. Marii Wyrzykowskiej z dnia 20 VIII 1966 r., ADŁ, Akta osobiste.

<sup>140</sup> W. Jemielity, *Ksiądz Biskup Czesław Falkowski...* s. 19.

<sup>141</sup> Tamże.

<sup>142</sup> Kuria Łomżyńska do Wielebnych Księży z dnia 25 III 1959 r. i 20 III 1969 r., ADŁ, maszynopisy.

<sup>143</sup> W. Jemielity, *Ksiądz Biskup Czesław Falkowski...*, s. 20.

<sup>144</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie do alumnów na zakończenie roku akademickiego z dnia 16 VI 1961 r.*, ADŁ, rkps.

<sup>145</sup> S. Benedykta Woyczyńska wspomina: „Kiedyś rano, przed wstąpieniem do zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Łaskach, szłam późnym wieczorem pod Ostrą Bramą. Stałam, by chwilę się pomodlić. Nagle w ciemnościach (na dole) zobaczyłam modlącego się samotnie „naszego księdza rektora”. B. Woyczyńska, dz. cyt.

<sup>146</sup> W Archiwum Diecezji Łomżyńskiej znajduje się egzemplarz Listów św. Pawła, którym posługiwał się bp Falkowski z licznymi podkreśleniami i czasem krótkimi uwagami pisanymi jego ręką.

<sup>147</sup> List bpa Cz. Falkowskiego do ks. Józefa Zawadzkiego z dnia 8 I 1969 r., ADŁ, Akta osobiste.

<sup>148</sup> Testament ks. bpa Cz. Falkowskiego, ADŁ, Akta osobiste, rkps.

Ks. bp Cz. Falkowski zmarł 25 VIII 1969 r. Swoj skromny majątek pozostawił diecezji. Pozostały też skrzętnie przez niego przechowywane rękopisy wykładów, przemówień i kazań wygłaszanych przy różnych okazjach w ciągu całego jego kapłańskiego życia.

## II. KLASYFIKACJA HOMILETYCZNEJ I KAZNODZIEJSKIEJ TWÓRCZOŚCI FALKOWSKIEGO

Homiletyczna i kaznodziejska twórczość Falkowskiego nie była dotychczas uporządkowana i opracowana. Przystępując do jej klasyfikacji, należy pamiętać, że klasyfikacja źródeł historycznych, zwłaszcza tego typu, nie jest sprawą łatwą z metodologicznego punktu widzenia. Trudno jest bowiem znaleźć jedną, wspólną dla wszystkich zachowanych źródeł (prace teoretyczne, kazania, przemówienia, listy pasterskie i konferencje) zasadę podziału. Metodolodzy historii dopuszczają jednak odstępianie od ścisłych zasad podziałów logicznych. Uzasadniają to tym, że systematyzacja materiałów ma przede wszystkim znaczenie praktyczne.<sup>140</sup> Korzystając z tej możliwości, dokonamy najpierw klasyfikacji materiałów homiletycznych, a następnie kaznodziejskich.

### 1. Klasyfikacja materiałów homiletycznych

W naukowym dorobku ks. bpa Cz. Falkowskiego obok prac ściśle historycznych ważne miejsce zajmują materiały dotyczące historii wymowy i homiletyki. Wyjaśnić tu należy, że zakres pojęcia homiletyki autor rozszerzył również na technikę wymowy. W związku z tym notatki z homiletyki dzielą się wyraźnie na dwie części: jedna zawiera wybrane zagadnienia z homiletyki ogólnej, druga natomiast z techniki żywej mowy. Wszystkie wymienione prace posiadają charakter niekompletny.

Do materiałów teoretycznych należy też zaliczyć referat ks. biskupa na Jasnej Górze do pisarzy i pracowników literatury polskiej. Zawiera on bowiem elementy teologii Słowa Bożego oraz poglądy autora dotyczące wartości słowa i odpowiedzialności za nie.

Ścisły związek z historią wymowy posiada także obszerny artykuł o ks. Piotrze Skardze<sup>140</sup> oraz rękopis omawiający kaznodziejstwo św. Franciszka.

#### A. Historia kaznodziejstwa

Zasadniczy trzon materiałów dotyczących historii kaznodziejstwa stanowią dwa zeszyty zatytułowane przez autora *Historia wymowy* i oznaczone kolejnymi numerami 1 i 2. Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy powstały omawiane notatki, gdyż nie zawierają żadnej daty. Jednak charakter pisma, papier i późniejsze dopiski świadczą, że jest to jedna z wcześniejszych prac Falkowskiego, pochodząca prawdopodobnie z lat 1919—1920, kiedy to wykladał on historię wymowy na KUL-u.<sup>151</sup> Materiały te obejmują historię wymowy w średniowiecznej Polsce. Autor omawia początki, wzrost, koleje rozkwitu wymowy, wskazuje godne uwagi zabytki i pomniki kaznodziejstwa, wymienia i krytycznie ocenia mówców. Uwzględnia przy tym podłoże psychologiczne, społeczne, kulturalne i polityczne. Nie ogranicza

<sup>140</sup> M. Handelsman, *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa 2 1928 s. 204—209; W. Moszczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa 1977 s. 110—111.

<sup>150</sup> Cz. Falkowski, *Ks. Piotr Skarga. W: Sól polskiej ziemi. Dzieje sług Bożych*, Warszawa 1937 s. 131—180.

<sup>151</sup> Rozdz. I p. 2 B s. 53—54.

się tylko do przedstawienia historii kaznodziejstwa tego okresu, lecz konfrontuje to kaznodziejstwo z wymową świecką.

Szczególne znaczenie dla dalszych badań posiada kilka pierwszych stron pierwszego zeszytu, na których Falkowski przedstawia metodę historii kaznodziejstwa, jej zadania i związki z innymi naukami.

Ścisły związek z omawianym w *Historii wymowy* okresem kaznodziejstwa polskiego posiadają notatki, dotyczące kaznodziejstwa franciszkańskiego w okresie średniowiecznym. Zawierają one charakterystykę kaznodziejstwa św. Franciszka przedstawioną na tle europejskiego kaznodziejstwa tego okresu.

Wreszcie pewnym uzupełnieniem i rozszerzeniem *Historii wymowy* na późniejszy okres jest artykuł Ks. Falkowskiego poświęcony kaznodziejstwu ks. Piotra Skargi.

W sumie, zachowane materiały ze względu na swój niepełny charakter służyć mogą raczej za przykład ujmowania przez autora zagadnień z historii kaznodziejstwa, aniżeli jego systematyczny wykład. Przykład ten jednak jest o tyle ważny, że Falkowski zajmował się przede wszystkim historią, znał dobrze jej metodę i wymogi.

### B. Zagadnienia z homiletyki ogólnej

Materiały dotyczące homiletyki ogólnej są najbardziej niekompletne spośród zachowanych notatek i prac teoretycznych ks. bpa Falkowskiego. Notatki z wykładów pozostały jedynie w formie luźnych, nieponumerowanych kartek. Niejednokrotny brak ciągłości rozwijanej myśli świadczy o poważnych ubytkach w rękopisie. Dobitym przykładem, mającym wpływ na dalsze badania, jest fragment notatek, w którym autor omawia źródła kaznodziejstwa, a który rozpoczyna się od punktu trzeciego zatytułowanego *Liturgia*. Nie ulega wątpliwości, że był on poprzedzony dwoma innymi punktami. Jak wynika z analizy treści zachowanego fragmentu punkty te dotyczyły Pisma św. i Tradycji, a więc podstawowych źródeł szczególnie preferowanych przez autora w praktyce kaznodziejskiej.

Omawiając źródła kaznodziejstwa, ks. Falkowski zalicza też do nich, poza wyżej wymienionymi, przyrodę, naukę, literaturę i sztukę oraz teologię, historię, psychologię i socjologię, przy czym tych ostatnich nie omawia wcale.

Pozostała część zachowanych notatek dotyczy różnych rodzajów kazań, chociaż także nie wszystkich. Najwięcej miejsca autor poświęca kazaniom katechizmowym, następnie o świętych i o tajemnicach wiary. Zwięźle charakteryzuje też kazania pasyjne, eucharystyczne, maryjne, o Mszy św. i o Sercu Jezusowym. Przy każdym zagadnieniu podaje dużo przykładów kazań oraz obszerną literaturę.

Niewielkie wzmianki na temat teologii słowa, jego wartości, a szczególnie odpowiedzialności za nie znajdują się we wspomnianym już referacie do pisarzy i pracowników literatury. Tekst tego referatu zachował się w rękopisie w stanie kompletnym.

### C. Technika żywej mowy

Wszystkie zagadnienia dotyczące techniki żywej mowy są opracowane przez ks. Falkowskiego w formie cyklu wykładów. Notatki te stanowią kompletną, uporządkowaną całość. Jak wynika z analizy treści i marginesowych dopisków, autor oparł się przy opracowywaniu tej problematyki na podręcznikach Gantkowskiego i Pilcha.<sup>152</sup> Książki te posłużyły mu też jako główne źródło przykładów i ćwiczeń praktycznych. Często Falkowski nie omawia szczegółowo danego zagadnienia, lecz odsyła do odpowiedniego rozdziału czy paragrafu którejs z wymienionych prac.

<sup>152</sup> P. Gantkowski, *Technika żywej mowy (Cykl wykładów z dziedziny techniki wymowy i jej fonetycznych podstaw)*, Kielce 1937; Z. Pilch, *Nauka dykcji. Podręcznik dla kaznodziejów*, Kielce 1946.

Zakres tematyki jest szeroki, ale jednocześnie zawężony do zagadnień czysto praktycznych. Autor szczegółowo ujmuje wszystkie zagadnienia, stanowiące podstawy sztuki żywego słowa. Za pierwszy etap w zdobywaniu tej umiejętności uważa gruntowną naukę dykcji, a następnie wtajemnicza słuchaczy w tajniki ekspresji mowy.

Opanowanie techniki żywej mowy przez kaznodziejów Falkowski uważa za jeden z podstawowych czynników oddziaływania na słuchacza. Sposób mówienia stawia niemal na równi z treścią: „Dobrze opracowana, głęboka. piękna treść może być zmarnowana..., natomiast nawet słabsza, ale wypowiedziana dobrze... wywiera wrażenie i przynosi pożytek”.<sup>153</sup>

## 2. Klasyfikacja twórczości kaznodziejskiej

Twórczość kaznodziejska Falkowskiego posiada różnorodny charakter. Z tego też względu wydaje się konieczne dokładniejsze usystematyzowanie tej twórczości w celu uwypuklenia jej zasadniczych rysów, niezależnie od czasu powstania poszczególnych kazań.

Jako ogólną zasadę klasyfikacji przyjmujemy tu rodzaj przepowiadania. Uzasadnienie takiego podziału znajdujemy u samego autora, który posługuje się w odniesieniu do swoich mów różną nomenklaturą. Najczęściej używa terminu „przemówienie”. Spotkać też można określenie „kazanie”, a także „konferencja” i „list pasterski”. Część materiału nie posiada żadnych określeń. Jednak na podstawie dokładnych notatek autora dotyczących daty, rodzaju święta i miejsca wygłoszenia stwierdzić można, że są to kazania niedzielne i świąteczne.

### A. Przemówienia okolicznościowe

Wydzielenie przemówień okolicznościowych uzasadnione jest nie tylko tym, że wyróżnia je sam autor, ale również faktem uwzględniania ich przez współczesną homiletykę.<sup>154</sup>

W dorobku kaznodziejskim Falkowskiego wysuwają się one na pierwszy plan pod względem ilościowym. Realizując cel naszej klasyfikacji, dzielimy tę dużą, składającą się z 134 przemówień, grupę ze względu na okazję ich wygłoszenia. Podział ten wydaje się oczywisty i nie wymagający uzasadnień, gdyż wynika bezpośrednio z samego rodzaju przepowiadania.

#### a) Przemówienia rekolekcyjne

Falkowski przywiązywał wielką wagę do rekolekcji jako jednego z najważniejszych momentów kształtowania postawy człowieka wobec Boga, ludzi i samego siebie. Stąd też często rozpoczynał lub kończył rekolekcje swoim przemówieniem. Przemówienia te były kierowane do różnych grup odbiorców. Najczęściej przemawiał do alumnów i kapłanów, rzadziej do siostr zakonnych, organistów, katechetów, młodzieży i do ogółu wiernych w parafiach.

Należymy tu wyjaśnić, że do grupy przemówień rekolekcyjnych włączamy również przemówienia na rozpoczęcie i zakończenie roku akademickiego w Seminarium. Jest to w pewnym stopniu uzasadnione tym, że rok akademicki w Seminarium Łomżyńskim rozpoczynał się i kończył bądź rekolekcjami, bądź dniem skupienia.

**Do alumnów.** Falkowski jako biskup dbał o utrzymanie wysokiego poziomu duchowego i intelektualnego wśród kapłanów swojej diecezji. W związku z tym przedmiotem jego szczególnej troski było Seminarium Duchowne.<sup>155</sup> Troskę tę

<sup>153</sup> Cz. Falkowski, *Technika żywej mowy*, s. 1, ADŁ, rkps.

<sup>154</sup> A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 2, Warszawa 1980 s. 121—122.

<sup>155</sup> J. Zawadzki, *Biskup Czesław Falkowski*, CT 40 (1970) z. 3 s. 175.



zauważyć można między innymi w jego przemówieniach do alumnów, które stanowią pokaźną część zachowanych materiałów kaznodziejskich. Na liczbę 43 przemówień tego rodzaju składają się przemówienia wygłaszane z okazji rekolekcji na rozpoczęcie roku akademickiego w Seminarium, jego zakończenia oraz na rozpoczęcie czy zakończenie rekolekcji wielkopostnych alumnów. W omawianej grupie przemówień tylko jedno zapisane zostało w całości. Natomiast wszystkie pozostałe posiadają formę konspektów, na tyle jednak dokładnych, że pozwalają uchwycić niemal wszystkie myśli autora.

Problematykę tych przemówień wyznaczają okoliczności. Argumenty brane są najczęściej z Pisma św., przy czym zauważyć można, iż szczególnie chętnie wykorzystuje mówca cytaty w języku łacińskim. Wynika to być może z jego woli utrzymania wysokiego poziomu łaciny w nauczaniu seminaryjnym.

Cechą łączącą wszystkie przemówienia jest charakterystyczny podział treści. W każdym z nich można wyodrębnić część dotyczącą aktualnych wydarzeń w Kościele powszechnym, polskim i lokalnym. Na tle tych wydarzeń i w związku z nimi, poprzez liturgię okresu i dnia, mówca przechodzi do konkretnych problemów moralnych i wychowawczych. Wyjaśnienie takiego układu znajdujemy w jednym z omawianych przemówień, gdzie autor sam uzasadnia potrzebę informowania o aktualnych wydarzeniach w Kościele. Podkreśla mianowicie obowiązek pogłębiania w sobie miłości, wierności i posłuszeństwa wobec Stolicy Apostolskiej i hierarchii.<sup>156</sup> Dokładna analiza treści wykazuje, iż wszystkie przemówienia, zarówno na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, jak i rekolekcyjne, zawierają wiele myśli wspólnych. Najistotniejszym, najczęściej powtarzającym się problemem jest wyjaśnienie celu i istoty pobytu alumnów w seminarium. Falkowski przy każdej okazji, chociaż w różnej formie, powtarza, że celem tym jest przygotowanie do kapłaństwa przez wyrobienie dobrego, silnego charakteru oraz przez zdobycie wiedzy. Ideałem całej pracy seminaryjnej jest ukształtowanie Chrystusa w sobie,<sup>157</sup> „przemieniać się w nowego człowieka, powoli rzeźbić w sobie wierny obraz Chrystusa”.<sup>158</sup> Jeżeli pierwsza myśl jest oczywista, to druga sięga w głąb teologii św. Pawła. Posługiwanie się myślami czy nawet sformułowaniami zaczerpniętymi z teologii Pawłowej jest zresztą charakterystyczne dla całej omawianej grupy przemówień.

Wspomniany wyżej temat przewodni łączy wszystkie przemówienia do alumnów w jedną grupę. Jednak mówca ma świadomość „tu” i „teraz”, będącą warunkiem nawiązania bezpośredniej komunikacji. Stąd przede wszystkim okoliczności wyznaczają treść: pomimo pewnego jej ujednoczenia istnieje wyraźna różnica pomiędzy przemówieniami przeznaczonymi na rozpoczęcie roku, zakończenie oraz na rozpoczęcie czy zakończenie rekolekcji. Tak też z okazji rozpoczęcia roku Falkowski podkreśla konieczność sumiennej pracy zarówno nad urabianiem własnego charakteru, jak i nad zdobywaniem i pogłębianiem wiedzy. Świętość i mądrość to konkretny cel, który alumni powinni widzieć przed sobą przez cały rok akademickiej pracy, uświadamiając sobie przy tym odpowiedzialność za losy Kościoła.

W przemówieniach na zakończenie roku akademickiego Biskup przede wszystkim przestrzega alumnów przed niebezpieczeństwem zaprzepaszczenia tego, co zdobyło się w ciągu roku pracy. Wakacje to czas odpoczynku, ale jeszcze bardziej próby. Stąd też mówca, jako ojciec diecezji pełen troski o każdego alumna, podaje praktyczne rady i wskazówki: W stosunku do ludzi zaleca takt, grzeczność,

<sup>156</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie na rozpoczęcie rekolekcji alumnów z dnia 22 II 56 r.*, ADŁ, rkps.

<sup>157</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie do alumnów z dnia 5 IX 56, 26 IX 49 i inne*, ADŁ, rkps.

<sup>158</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie z dnia 29 IX 51 r.* ADŁ, rkps.

a przede wszystkim roztropność. W stosunku do siebie przypomina obowiązek czuwania nad „językiem, sercem, powołaniem” oraz uzupełnianie luk w wykształceniu, szczególnie humanistycznym. Cały odpoczynek wakacyjny ma koncentrować się wokół ołtarza.

W przemówieniach tych akcentowany jest również obowiązek wdzięczności Bogu, profesorom, wychowawcom, biskupowi, diecezji, kapłanom, ludowi za całoroczną pomoc i opiekę.

Przemówienia głoszone podczas rekolekcji wielkopostnych posiadają rys charakterystyczny, odróżniający je od pozostałych. Podczas gdy tamte mają charakter bardziej moralny i praktyczny, to te są bardziej teologiczne i ascetyczne. Falkowski porównuje w nich czas rekolekcji do życia Chrystusa w Nazarecie, do „czterdziestodniowych rekolekcji Chrystusa”. Nade wszystko jednak rekolekcje są przeżyciem tajemnicy Krzyża — jest to „przepastna tajemnica, najwspanialsza szkoła... ofiary, umartwienia, pokuty...”<sup>159</sup>

Mówca uważa rekolekcje za najważniejszy moment całej pracy seminaryjnej. Są one czasem obfitej łaski, wejścia w siebie, rachunku sumienia. Warunkiem owocnych rekolekcji jest dobra wola, skupienie, absolutna cisza, modlitwa.

Zaznaczyć należy, że omawiane przemówienia nie są konferencjami rekolekcyjnymi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Mają one na celu jedynie wprowadzenie alumnów w atmosferę ciszy, skupienia, powagi i modlitwy. Przy końcu każdego przemówienia na rozpoczęcie rekolekcji Biskup przedstawia alumnom prowadzącego ćwiczenia duchowe, podkreślając jego autorytet i wiedzę, znane mu często osobiście. Temu momentowi mówca przypisuje duże znaczenie, gdyż zdaje sobie sprawę, że od właściwego stosunku słuchaczy do rekolekcyjonisty zależy w dużej mierze skutek całych rekolekcji.

**Do kapłanów.** W zachowanym materiale kaznodziejskim ks. biskupa Falkowskiego znajdujemy 25 konspektów przemówień do kapłanów. Są to konspekty dokładne, często rozszerzone przez cytaty, przykłady, niejednokrotnie posiadające sformułowania całych wątków myślowych. Wszystkie te przemówienia wygłoszone były z okazji rozpoczęcia bądź zakończenia rekolekcji kapłańskich.

Jakkolwiek wiążą się one treściowo z przemówieniami do alumnów, to jednak należy uważać je za odrębną grupę. Do alumnów mówca przemawiał jako ich biskup, ale przede wszystkim jako wychowawca. Mówiąc zaś do kapłanów, miał świadomość dojrzałości swego słuchacza, jego odpowiedzialności, a przede wszystkim współuczestnictwa w jedynym kapłaństwie Chrystusowym. Stąd też treść tych przemówień jest bardziej teologiczna, głębsza, dostosowana do świadomości ludzi posiadających już własną wizję kapłaństwa i jej doświadczenia.

Prawie w każdym przemówieniu Biskup stara się wprowadzić słuchacza w atmosferę biblijną. Zauważyć przy tym można, że posiada swoje ulubione obrazy biblijne, które szczególnie chętnie wykorzystuje. Są to: prorocтво Symeona, apostołowie śpiący w Ogrodzie Oliwnym, burza na morzu, a przede wszystkim obraz Chrystusa ukrzyżowanego. Każda z tych myśli jest podstawą do wprowadzenia konsekwencji w formie wskazań, zadań, przestróg, norm czy wyjaśnień sytuacji życiowych.

Naczelnym jednak uzasadnieniem wszystkich obowiązków kapłańskich jest szczególna odpowiedzialność, jaką ponoszą oni za cały Kościół, za diecezję, parafię, własne powołanie i za każdego człowieka. Z poczucia odpowiedzialności płynie obowiązek czuwania, nieustannego wchodzenia w siebie, dawania dobrego przykładu, obowiązek świętości poprzez miłość, modlitwę, ufność Bogu, pracę itp. Falkowski przestrzega przed rutyną, wzywa do ojcowskiej postawy wobec ludzi.

<sup>159</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie rekolekcyjne z dnia 25 II 1953 r.*, ADŁ, rkps.

Cała treść przepowiadania Falkowskiego przeniknięta jest również poczuciem jego własnej odpowiedzialności jako biskupa. W dużym stopniu uzasadnia ono fakt, że Biskup w każdym przemówieniu mówi o wydarzeniach Kościoła powszechnego, Kościoła w Polsce, dzieli się z kapłanami swoimi trudnościami czy radościami, czasem nawet prosi o pomoc w konkretnej sprawie.<sup>160</sup>

Przemówienia te zawierają także ogólne uwagi o istocie kapłaństwa, powołaniu i zadaniach pracy kapłańskiej.

**Do sióstr zakonnych.** Zgodnie z przyjętą zasadą klasyfikacji wyodrębnić należy przemówienia do sióstr zakonnych, jakkolwiek stanowią one bardzo małą grupę i posiadają pewne elementy wspólne z przemówieniami omawianymi poprzednio. Ogólny charakter tych przemówień wynika stąd, że były one wygłaszane podczas dni skupienia sióstr. Cechą łączącą je z poprzednimi jest przede wszystkim charakterystyczny podział treści na część poświęconą aktualnym wydarzeniom z życia Kościoła powszechnego, polskiego czy łomżyńskiego oraz na część zawierającą wskazania moralne wynikające z zadań całego Kościoła, a umotywowane własnym konkretnym powołaniem zakonnym. Zaznaczyć przy tym należy, że część pierwsza zawiera więcej informacji szczegółowych niż w przemówieniach do alumnów czy kapłanów. Całość natomiast jest prostsza, bardziej jednoznaczna i konkretna, nie zawiera głębszych rozważań teologicznych. Mówca wyjaśnia istotę życia duchowego, kładzie nacisk na konieczność rozwijania kultury intelektualnej i moralnej, przedstawia wzory świętości.

**Do organistów i katechetów.** Wszystkie omówione dotychczas przemówienia adresowane były do osób duchownych, bezpośrednio zaangażowanych w życie Kościoła, szczególnie odpowiedzialnych za jego skuteczną misję w świecie. Przemówienia do organistów i katechetów stanowią odrębną grupę ze względu na to, że ich odbiorcami są ludzie świeccy, jednak związani bezpośrednio z Kościołem z racji swego zawodu. Zachowały się dwa przemówienia do organistów wygłoszone na rozpoczęcie i zakończenie rekolekcji oraz jedno przeznaczone na zakończenie kursu katechetycznego.

Przemówienia te są ważne ze względu na swoją treść. Zauważa się w niej pewien rozwój rozumienia natury Kościoła. W przemówieniach do organistów, które są wcześniejsze, mówca wyraźnie stwierdza, że organista „jest pomocnikiem kapłana w jego pracach”<sup>161</sup> i z tego głównie wynikają jego obowiązki jako artysty, człowieka, chrześcijanina. Ma on udział w funkcji apostołskiej Kościoła z racji swego zawodu innego od wszystkich, stawiającego go blisko ołtarza i kapłana.

W późniejszym przemówieniu do katechetów Falkowski uczy już, że „Byłoby nieuznawaniem istotnej natury Kościoła i jego charakteru społecznego rozróżnienie w nim elementu wyłącznie aktywnego — hierarchii, a z drugiej strony elementu czysto biernego. Wszyscy członkowie Kościoła są wezwani do współpracy nad budowaniem i udoskonalaniem Ciała Mistycznego Chrystusa — wszyscy aktywni”.<sup>162</sup> Jest to myśl Piusa XII z przemówienia podczas II Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckiego w Rzymie, którą Falkowski już wcześniej podzielił się z pisarzami i pracownikami literatury polskiej na Jasnej Górze.<sup>163</sup> Powtarzanie

<sup>160</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie na rozpoczęcie rekolekcji kapłańskich, z dnia 21 VIII 1961 r.*, ADŁ, rkps.

<sup>161</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie na rozpoczęcie rekolekcji dla organistów, Łomża 22 IX 1952 r.*, ADŁ, rkps.

<sup>162</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie na zakończenie Kursu Katechetycznego w Łomży z dnia 12 VII 1958 r.*, ADŁ, rkps.

<sup>163</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie do pisarzy i pracowników literatury polskiej na Jasnej Górze z dnia 3 VI 1958 r.*, ADŁ, rkps.

tego cytatu wskazuje na głębokie przekonanie mówcy o jego słuszności i znaczeniu.

**Do młodzieży, niewiast, do ogółu wiernych.** Pozostałe przemówienia rekolekcyjne nie mieszczą się zakresowo w żadnej z omówionych dotychczas grup. Są to dwa przemówienia do młodzieży, jedno do niewiast i dwa ogólne. Wszystkie wygłoszone były na zakończenie rekolekcji. Każde z przemówień, obok wyjaśnienia sensu rekolekcji, zawiera ogólne postulaty, którymi należy kierować się w codziennym życiu. Należy do nich świadomość godności ludzkiej, chrześcijańskiej, praca nad urabianiem charakteru, poznawanie Boga, kierowanie się w każdej sytuacji miłością Boga i bliźniego. Poziom i sposób uzasadniania i interpretacji tych postulatów mówca dostosowuje każdorazowo do konkretnego odbiorcy.

Podkreślić przy tym należy cel, jaki Falkowski stawia tutaj swoim przemówieniom: „Przyszedłem... rzucić słowo otuchy, znam trudności wasze”.<sup>164</sup> Słowa otuchy, zachęty i nadziei w szczególności charakteryzują zakończenia tych przemówień, chociaż nie brak ich w całej treści.

#### b) Przemówienia podczas wizytacji pasterskich

Przemówienia wygłaszane podczas wizytacji pasterskich stanowią w zachowanym dorobku kaznodziejskim Falkowskiego największą grupę. Składają się na nią 44 konspekty. Jedne z nich są bardzo zwięzłe, zawierające ogólne punkty przemówienia. Inne natomiast bardziej szczegółowe, pozwalają niemal w całości odczytać treść. 24 spośród nich Biskup opatrzył dokładną datą i miejscem wygłoszenia. Pozostałe nie posiadają daty, bądź daty i miejsca.

Cała treść omawianych przemówień wynika z celu, jaki biskup widział w swoich pasterskich wizytacjach: „umocnić w wierze, pokrzepić, udzielić rad”.<sup>165</sup> Stąd też w każdym niemal przemówieniu przywołuje do wierności Bogu, Kościołowi i tradycji, ukazuje wartości wiary, jej konieczność i skutki. Podstawę rozwoju wiary widzi w zdrowej atmosferze rodzinnej. Dlatego też w każdym przemówieniu można zauważyć jego troskę o ognisko rodzinne: wychowanie dzieci, przykład, modlitwę. Apeluje do rodziców i młodzieży o dołożenie wszelkich starań, aby wiara i jej konsekwencje stały się największym skarbem życiowym. W sposób prosty i bezpośredni wytyka najbardziej rozpowszechnione w danej parafii wady i nałogi. Piętnuje szczególnie pijaństwo, nieposzanowanie cudzej własności, nienawiść. Nigdy jednak nie pomija milczeniem tego, co jest dobre w parafii. Często pochwała dobrą znajomość katechizmu u młodzieży, ofiarność, miłosierdzie, frekwencję w kościele itp. Wyraża również swą wdzięczność za każdy najdrobniejszy gest życzliwości ze strony tak księży, jak i parafian. W każdym przemówieniu nawiązuje do głównego patrona danej parafii, a często też przypomina najważniejsze wydarzenia z jej historii.

#### c) Przemówienia radiowe

Szczególne miejsce w dorobku kaznodziejskim Falkowskiego zajmują dwa przemówienia wygłoszone w Radiu Watykańskim podczas trzeciej i czwartej sesji Soboru Watykańskiego II.

W przeciwieństwie do większości zachowanego materiału są one całkowicie zredagowane i zapisane na maszynie. Wyjątkowy czas i miejsce wygłoszenia warunkują ich specyficzną treść i charakter. Ks. bp Falkowski, będąc uczestnikiem obrad soborowych, dzieli się ze słuchaczami w kraju, a szczególnie w swojej diecezji, tym, co uważa za najpiękniejsze i najistotniejsze w ogłoszonej już i formułującej się jeszcze nauce Soboru Watykańskiego II. Jest to, według niego, uświa-

<sup>164</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie rekolekcyjne do młodzieży, z dnia 7 IV 1952 r.*, ADŁ, rkps.

<sup>165</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie podczas wizytacji (bez daty)*, ADŁ, rkps.

domienie sobie jeszcze raz przez Kościół swojej misji w świecie, która polega na budowaniu świata w duchu Chrystusowym. Aby to zadanie móc skutecznie wykonywać, Kościół zaprasza do współpracy wszystkich ludzi szukających prawdy, dobra, sprawiedliwości i pokoju. Podstawą i motorem odnowy w świecie jest miłość. „Sobór Watykański II — podsumowuje mówca — pragnie w swych dekretach i wskazaniach rozzarzyć tę miłość w Kościele i w świecie, by zatryumfowała nad nienawiścią, egoizmem, zmaterializowaniem życia, zbestializowaniem, nad deptaniem godności i wolności człowieka, nad zacieraniem w człowieku podobieństwa Bożego, nad głupotą i pływizną...”.<sup>166</sup>

Przemówienia te pełne są argumentów z Pisma św., wypowiedzi papieskich i Ojców Soboru oraz przykładów z historii i literatury.

#### d) Przemówienia z okazji ważnych uroczystości

Najbardziej interesującą grupę stanowią przemówienia wygłaszane przez Falkowskiego z okazji różnych ważnych uroczystości narodowych, kościelnych, uniwersyteckich i osobistych. Tak też mówca zabiera głos z okazji setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, w rocznicę Konstytucji 3-go Maja, podczas nabożeństwa żałobnego za duszę św. p. Henryka Sienkiewicza, na sprowadzenie prochów Słowackiego i Lelewela. Będąc rektorem Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, przemawia podczas inauguracji roku akademickiego oraz na uroczystości 350-lecia Uniwersytetu. Wreszcie do przemówień tych zaliczyć należy jego przemówienie wygłoszone w dniu ingresu do Katedry Łomżyńskiej, przemówienie podczas przekazania obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej Diecezji Łomżyńskiej, w dniu zakończenia „Nawiedzenia” i inne.

Wymienione mowy reprezentują wszystkie okresy w działalności kaznodziej-skiej mówcy. Większość z nich wydana była drukiem, jednak nie wszystkie są już dziś dostępne.<sup>167</sup> Pozostałe zachowały się w maszynopisach bądź w rękopi-sach.

Wszystkie te przemówienia charakteryzują się pięknym językiem, dopracowa-nym stylem i gruntownie przemyślaną treścią. Myśl zawarta w treści dostosowana jest ściśle do okazji. Mówca podkreśla nieprzemijające zasługi bohaterów narodo-wych, ważność historycznych czy aktualnych wydarzeń, nakreśla program dzia-łalności i zachęca słuchaczy do współpracy. Bez trudu zauważa się w tych prze-mówieniach wielki patriotyzm mówcy, jego miłość do Boga, Kościoła i człowieka. Szczególnie dobrze umie wyprowadzać wskazania i naukę z doświadczenia hi-storii. Dużo miejsca poświęca sprawie wyzwolenia człowieka z niewoli społecznej i z niewoli zła tkwiącego w jednostce. Jest bezwzględny wobec wszystkiego, co poniża godność ludzką. W jednym z przemówień mówi, że Polska jest wolna, ale człowiek w niej pozostał niewolnikiem zła. Trzeba wlać ludziom wiarę w ich siłę, moc i tężyznę duchową.<sup>168</sup> Jednostka silna moralnie buduje silny, zdrowy naród i prawdziwe Królestwo Boże. Mówiąc o słabościach ludzkich, nigdy jednak nie stosuje wyrażen, które mogłyby w jakiś sposób urazić słuchacza. Zawsze stara się pobudzić do działania, dodać otuchy i odwagi, wzmocnić. Stąd chętnie podaje

<sup>166</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie podczas czwartej Sesji Soboru Vat. II w Radio Watykańskim*, z dnia 17 XI 1965 r., ADŁ, maszynopis.

<sup>167</sup> *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, Wilno 1929, s. 244.

Wśród wszystkich drukowanych prac Falkowskiego wymienione są tam również dwie mowy drukowane w Petersburgu, które nie były dostępne autorowi niniej-szego studium.

<sup>168</sup> Cz. Falkowski, *Na sprowadzenie prochów Słowackiego. Przemówienie wygłoszone podczas nabożeństwa na dziedzińcu uniwersyteckim Piotra Skargi w Wilnie*, 28 VI 1927 r., Wilno 1927.

dramatyczne i bohaterskie przykłady z historii narodu i Kościoła. W przemówieniach tych jest szczególnie dużo cytatów z historii myśli ludzkiej.

### B. Kazania

Falkowski przez całe swoje życie kapłańskie prowadził bogatą działalność kaznodziejską. Mówił m.in. w kaplicy gimnazjalnej Wyższych Kursów Polskich w Petersburgu, w kościele Serca Jezusowego w Wilnie, był kaznodzieją w farze białostockiej, mówił też często w swojej katedrze łomżyńskiej.<sup>169</sup> Z całego jego dorobku kaznodziejskiego zachowało się niestety tylko 18 kazań niedzielnych i świątecznych. Wydaje się jednak, że są one przynajmniej w pewnym stopniu reprezentatywne dla całej tego rodzaju twórczości ze względu na szeroką rozpiętość czasową i dużą różnorodność.

Są wśród nich kazania typowo tematyczne np. „O prawdzie” czy „O wieczności”, są również kazania bardziej lub mniej zbliżone do homilii np. „Na V niedz. po Z. Sw.”, „Na ostatnią niedz. po Z. Sw.”. Nie ma natomiast wśród omawianych kazań homilii w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Prawie wszystkie kazania zachowały się w rękopisach. Posiadają one formę konspektów niekiedy bardzo szerokich lub też nawet napisane są w całości. W tych ostatnich duża ilość równoważników zdań oraz pewnych skrótów myślowych i słownych wskazuje, że mówca nie nadał im w zapisie ostatecznej formy. Tylko dwa kazania były drukowane. Są to: *Skarga — polski Jan Chrzciciel*<sup>170</sup> oraz *Zakon Królowej naszej*.<sup>171</sup>

Pod względem tematyki wyróżnić można wśród posiadanych tekstów kazania maryjne, świąteczne, niedzielne i o świętych. W kazaniach maryjnych Falkowski wyjaśnia rolę Maryji w życiu ludzkim, stawia Ją jako wzór, według którego kształtować należy całą swoją postawę życiową. Pełnienie woli Bożej — to najogólniej ujęta treść życia Maryji, a co za tym idzie i życia każdego katolika. Mówca często też podkreśla szczególną rolę Matki Bożej w historii narodu polskiego i z faktu tego wyprowadza wnioski dotyczące teraźniejszości i przyszłości.

W kazaniach świątecznych mówca wyjaśnia sens i znaczenie danej uroczystości, stara się znaleźć analogię między treścią święta, a aktualnym życiem słuchaczy oraz uwypuklić jej znaczenie dla dzisiejszego człowieka.

Treść kazań niedzielnych posiada związek z treścią czytań mszalnych, a szczególnie z Ewangelią. Nie są to jednak homilie, gdyż kaznodziei chodzi nie tylko o wyjaśnienie czytań, ile o uzasadnienie przy ich pomocy poruszanej problematyki. Problematyka ta, jakkolwiek pozostaje w pewnym związku z czytaniem, to jednak nie jest ich ścisłą syntezą, a łączy się z nimi nie rzadko na zasadzie nawet dość odległej analogii.

Kazania o świętych zawierają najbardziej istotne rysy doskonałości poszczególnych świętych oraz wskazania dotyczące możliwości realizacji tych cnót w życiu współczesnego człowieka. Mówca stara się przy tym wyjaśnić właściwe cechy prawdziwej wielkości człowieka, cel i sens jego życia oraz powołania.

Charakterystyczną cechą wszystkich kazań jest duża ilość cytatów z Pisma św. oraz przykładów z historii, literatury i życia. Mówca cytuje też dość często najwybitniejszych poetów polskich, kaznodziejów i myślicieli.

<sup>169</sup> A. Petrani, *Sp. Ksiądz Biskup Czesław Falkowski*, ZN KUL 13 (1970) nr 1 s. 99—100.

<sup>170</sup> Cz. Falkowski, *Skarga — polski Jan Chrzciciel*, Słowo R. 15 (1936) nr 337 s. 2—3.

<sup>171</sup> Cz. Falkowski, *Zakon Królowej naszej*, BK 58 (1957) nr 3 s. 241—247.

## C. Konferencje rekolekcyjne

W twórczości kaznodziejskiej Falkowskiego znajdują się również konferencje rekolekcyjne, jakkolwiek nie są one dla niej najbardziej charakterystyczne. Zachowała się tylko jedna seria konferencji wygłoszonych podczas rekolekcji kapłańskich. Składa się na nią dziewięć rozważań. Większość z nich opatrzona jest tytułami takimi jak: „O celibacie”, „O jedności”, „O modlitwie”, „O odpowiedzialności”. W innych zamiast tytułu autor umieszcza cytaty z Pisma św. Wszystkie konferencje posiadają formę zapisanych ręcznie konspektów. Przeważnie są to konspekty dokładne, rozbudowane, zawierające czytelną treść.

Mówcy nie zależy tu na popisie przed słuchaczami, na błysnięciu, lecz szczególnie na tym, by jako biskup pomóc swoim kapłanom w ich życiu i pracy. Mówi prosto, używa bardzo dużo przykładów z życia, z historii, z opowiadań.

Całą tematykę rekolekcji koncentruje wokół istoty i zadań życia kapłańskiego. Kapłan jest świadkiem Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Chrystusa, jest sędzią stojącym na linii dobra i zła, jest ofiarnikiem składającym w ofierze samego siebie, jest wmontowany w gmach Kościoła jako filtr, posiada środek najskuteczniej zmieniający rzeczywistość, którym jest modlitwa. Kapłan, według Falkowskiego, to „człowiek potrzebny Bogu, dźwigający Boga i odpowiedzialny w dziejach ludzkich za Boga.<sup>172</sup> Najważniejszym zadaniem kapłana jest dawanie autentycznego świadectwa Chrystusowi. Stwierdzenie to zawarte w pierwszej konferencji podporządkowuje sobie w pewien sposób problematykę wszystkich pozostałych rozwiązań. Idąc bowiem za tokiem rozumowania mówcy należy stwierdzić, że aby dawać autentyczne świadectwo Chrystusowi trzeba Go nie tylko widzieć i słyszeć, ale przede wszystkim osobiście przeżyć. Z kolei niezbędnym warunkiem takiego przeżycia jest uświadomienie sobie istoty i zadań swojego powołania kapłańskiego. Zadania te Falkowski wyprowadza w każdej konferencji z innego ujęcia istoty kapłaństwa. Każde z nich uzasadnia zarówno od strony pozytywnej jak i negatywnej.

## D. Listy pasterskie

Wśród wymienionych już form przepowiadania przez Falkowskiego słowa Bożego znajdują się również listy pasterskie. Sam autor stosował różne terminy, które zawierają niemalże ten sam sens. Tytułował je: „odezwa”, „odezwa pasterska”, „orędzie pasterskie”, „słowo pasterskie”, „pouczenie pasterskie”, „komunikat”, a także „list pasterski”. Część listów w ogóle nie posiada tytułu. Za podstawę wyodrębnienia ich z całej korespondencji biskupa służyły zarządzenia umieszczone na końcu pism, a polecające odczytać je zamiast kazania podczas niedzielnej Mszy św.

Na 51 listów (w tym 28 przeznaczonych wyłącznie dla duchownych), jakie posiadamy, jeden skierowany jest do dzieci i jeden do młodzieży. Adresatami pozostałych są wszyscy diecezjanie, zarówno duchowni jak i świeccy. Sporadycznie autor wyodrębnia w trakcie listu określoną grupę odbiorców i zwraca się tylko do niej.<sup>173</sup>

Na uwagę zasługuje fakt, że Falkowski nie traktuje listu pasterskiego jedynie jako oficjalnego dokumentu, lecz uważa go przede wszystkim za środek kontaktu z każdym powierzonym jego pasterskiej opiece diecezjaninem. Dlatego też we wszystkich listach nad oficjalnym tonem przeważa bezpośredniość i wielka serdeczność. Świadczy o tym również brak stereotypu w budowie listów. Każdy z nich różni się od pozostałych nawet w sposobie zwracania się do odbiorców, prawie

<sup>172</sup> Cz. Falkowski, *Konferencja rekolekcyjna o odpowiedzialności* ADE, rkps.

<sup>173</sup> Cz. Falkowski, *List pasterski z dnia 6 X 1950*, s. 3—4, ADE, maszynopis.

żaden nie posiada określonych formuł rozpoczynających czy końcowych. Różna jest także długość poszczególnych listów. Zarówno budowa jak i długość pisma uzależniona jest od treści. Autor nie dobiera treści na siłę, sztucznie. Zawsze wynika ona z konkretnej potrzeby.

Listy pasterskie Falkowski wydawał z okazji wielkich rocznic historycznych Kościoła i narodu jak np. z okazji tysiąclecia Chrztu Polski, w związku z uroczystościami roku kościelnego oraz z ważnymi wydarzeniami w diecezji i Kościele Powszechnym np. przed Nawiedzeniem diecezji przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej czy przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II. Często też listem pasterskim rozpoczynał w swojej diecezji Tydzień Miłosierdzia czy kolejny rok Wielkiej Nowenny. Do napisania listu skłaniały też Biskupa poważniejsze trudności duszpasterskie istniejące w diecezji jak np. brak zezwoleń na budowę kościołów, niebezpieczeństwo zaprogramowanej ateizacji dzieci i młodzieży czy szerzące się pijaństwo.

Różnorodność okazji, z jakich listy były wydawane, wpłynęła na bogactwo ich treści. W każdym z listów autor porusza inne problemy. Jednak zarówno sposób rozumowania jak też kierunki rozwiązań problemów wskazują na istnienie myśli zasadniczej, wspólnej wszystkim listom. Tak też przez wszystkie niemal listy przewija się idea budowania Królestwa Bożego. W związku z nią autor wydaje bezwzględną walkę złu, umacnia w wierze, podkreślając jej wartości, nawołuje do życia świętego, pełnego miłości i nadziei.

Charakterystyczne dla listów pasterskich bpa Falkowskiego jest częste stosowanie argumentów z historii. Tego rodzaju argumenty, poza rolą jaką spełniają w określonym rozumowaniu, uczą widzieć dzieje narodu w Historii Zbawienia, uczą patriotyzmu, wychowują.

Przeprowadzona klasyfikacja kaznodziejskiego dorobku Falkowskiego wykazuje, że w zakresie materiałów teoretycznych dorobek ten nie jest zbyt duży, natomiast różnorodny i bogaty jest zbiór materiałów kaznodziejskich.

Dla szczegółowej analizy twórczości homiletycznej największe znaczenie będą miały konspekty i notatki z wykładów; dla analizy twórczości kaznodziejskiej — przemówienia i kazania głoszone podczas ważnych uroczystości oraz listy pasterskie.

### III. ZAGADNIENIA HOMILETYCZNE W TWÓRCZOŚCI FALKOWSKIEGO

Jak wykazała klasyfikacja dorobku Falkowskiego w dziedzinie kaznodziejstwa, istnieje możliwość odtworzenia przynajmniej w pewnym stopniu jego poglądów z zakresu teorii kaznodziejstwa.

Ze względu na niekompletność zachowanego materiału źródłowego omówimy tylko niektóre zagadnienia z interesującej nas dziedziny, a mianowicie kryteria metodologiczne historii kaznodziejstwa, pojęcie kaznodziejstwa oraz źródła i rodzaje przepowiadania słowa Bożego.

Znajomość poglądów Falkowskiego na te zagadnienia będzie niewątpliwie pomocną w uchwyceniu, przedstawieniu i wyjaśnieniu charakterystycznych cech jego kaznodziejstwa. Interesujące wydaje się też zbadanie, na ile Falkowski stosował głoszoną przez siebie teorię w praktyce.

#### 1. Kryteria metodologiczne historii kaznodziejstwa

Wspomnieliśmy już, że zasadniczy trzon materiałów dotyczących historii kaznodziejstwa stanowią notatki z wykładu *Historii wymowy*. Jednak dokładniejsza ana-



liza ich treści wykazała, że jest to tylko jeden aspekt zagadnienia. Uzupełnienie poglądów autora na historię kaznodziejstwa stanowią uwagi w różnych innych jego pracach<sup>174</sup>, opracowaniach tematycznych z dziedziny historii kaznodziejstwa<sup>175</sup> oraz w wypowiedziach zawartych w jego przemówieniach.<sup>176</sup>

Przedstawione w nich myśli w połączeniu z *Historią wymowy* pozwalają na całościowe ustalenie kryteriów metodologicznych Falkowskiego dla historii kaznodziejstwa.

Uwzględnił on w swoich badaniach nad historią kaznodziejstwa zarówno interpretację literacką jak i teologiczną.

#### A. Interpretacja literacka historii kaznodziejstwa

Interpretację literacką historii kaznodziejstwa prezentują notatki z *Historii wymowy*. Pamiętać należy, że Falkowski wykladał historię wymowy na wydziale humanistycznym<sup>177</sup>, a więc dla ludzi zajmujących się teorią literatury. Prace z zakresu historii literatury stanowiły zresztą główne źródło jego opracowań.<sup>178</sup> Stąd taka interpretacja była czymś oczywistym.

Z punktu widzenia teorii literatury historia kaznodziejstwa jest nieodłączną częścią historii wymowy. O uznaniu przez Falkowskiego takiego ujęcia świadczy chociażby podział wymowy na religijną i świecką, jaki podaje on w swoich notatkach, opierając się na Mecherzyńskim. Do wymowy religijnej zalicza przy tym homilie i wszystkie rodzaje kazań, do świeckiej — mowy sejmowe, sądowe i różne rodzaje mów okolicznościowych.<sup>179</sup>

Historia wymowy z kolei wchodzi w zakres ogólnych dziejów literatury.<sup>180</sup> Podobnie jak w historii literatury jej podstawowymi źródłami są utwory literackie. Falkowski polemizuje tu jednak z Bruchnalskim i Bentkowskim, którzy utożsamiając mówcę ze stylistą, zaliczają do wymowy także dzieła literatury pięknej.<sup>181</sup> Mocno podkreśla natomiast, że pojęcie wymowy obejmuje tylko te utwory, które przeznaczone były do mówienia i które były mówione.<sup>182</sup> Tak wyznaczony zakres wynika z rozumienia samej wymowy. Falkowski uważa ją, za Platonem, Cyce-ronem i innymi znawcami retoryki, za sztukę. Jednocześnie, podobnie jak Mecherzyński i Bruchnalski<sup>183</sup>, wynosi ją ponad inne sztuki, gdyż obok właściwego dla innych sztuk oddziaływania estetycznego, wymowa oddziałuje też bezpośrednio „na dwie królewskie władze człowieka: rozum i wolę”.<sup>184</sup>

<sup>174</sup> Cz. Falkowski, *Notatki z metodologii historii Kościoła* (luźne kartki), ADE, rkps; *Homiletyka* (notatki z wykładów), ADE, rkps; *Nauka dykcji* (notatki z wykładów), ADE, rkps.

<sup>175</sup> Cz. Falkowski, *Kaznodziejstwo św. Franciszka* (fragmenty referatu), ADE, rkps; Ks. Piotr Skarga, W: *Sól polskiej ziemi. Dzieje sług Bożych*, Warszawa 1937 s. 131—180.

<sup>176</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie do pisarzy i pracowników literatury polskiej na Jasnej Górze z dnia 3 VI 1958*, ADE, rkps.; Skarga — *Polski Jan Chrzciciel*, *Kazanie wygłoszone 6 XII w Kościele św. Jana Słowo* 15 (1936) nr 337 s. 2—3.

<sup>177</sup> Rozdz. I p. 2 B.

<sup>178</sup> Falkowski wymienia w swoich notatkach następujące pozycje: K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 1—3, Kraków 1856—1860; M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 1—2, Kraków 1840; M. Janik, *Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVIII*, Lwów, 1908; W. Bruchnalski, *Rozwój wymowy w Polsce*. W: *Dzieje literatury pięknej w Polsce. Encyklopedia Polska*, Kraków 1918 s. 241—418.

<sup>179</sup> Cz. Falkowski, *Historia wymowy*, s. 7; K. Mecherzyński, t. 1, s. 3—16.

<sup>180</sup> Cz. Falkowski, tamże, s. 1.

<sup>181</sup> W. Bruchnalski, dz. cyt., s. 247—248.

<sup>182</sup> Cz. Falkowski, *Historia wymowy*, s. 5.

<sup>183</sup> K. Mecherzyński, dz. cyt., s. 2—3; W. Bruchnalski, dz. cyt., s. 245.

<sup>184</sup> Cz. Falkowski, *Historia wymowy*, s. 11.

Określony w ten sposób przedmiot materialny historii kaznodziejstwa wyznaczył Falkowskiemu przedmiot formalny, czyli kąć badania oraz metodę analogiczną do metody historii literatury i pozostającą w ścisłym związku z historią.<sup>185</sup> Omawiając metodą historyczną Falkowski powołuje się na M. Handelsmana<sup>186</sup> i E. Bernheima.<sup>187</sup> Stwierdza, że metoda historyczna w badaniach spełniać powinna następujące wyniki: opierać się na krytycznym opracowaniu źródeł; być całkowicie obiektywna; nie ograniczać się do referowania i analizy faktów, lecz wiązać je z sobą; odsłaniać motywy i cele; dążyć do wyznaczenia ogólnych linii rozwojowych.<sup>188</sup>

Zadaniem historii wymowy jest ukazanie w dziejowym porządku początków, wzrostu, kolei rozkwitu i upadku wymowy, wskazanie okoliczności sprzyjających jej rozwojowi i hamujących ten rozwój. Do zadań historii wymowy należy również wskazanie godnych uwagi zabytków i pomników, przy czym uwzględnić należy wszystkie rodzaje wymowy w każdej epoce. Wreszcie historia wymowy powinna ukazać mówców, krytycznie ich ocenić, zbadać wpływ, jaki wywierali na współczesnych.<sup>189</sup>

Z powyższych zadań historii wymowy wynikają obowiązki jej badacza. Musi on uwzględnić psychologiczne, społeczne i polityczne warunki, w których wymową miała miejsce. Badania jego powinny objąć wewnętrzną i zewnętrzną analizę możliwie wszystkich czynników, decydujących o użytecznym charakterze wymowy, oraz jej tworzywo i warsztat, czyli stronę językową. Dopiero z wszystkich tych elementów, jak podaje Falkowski, badacz „układa swój obraz, — scenę historyczną z głównym jej działaczem i artystą — mówią. Stąd zstępuje do szczegółów — ocenia stanowisko każdego mówcy, z ich życiorysów wyciąga charakterystyczne cechy, — roztrząsa ich dzieła, — (bada) co było wytworem ich geniuszu, co napływem; co wyniknęło z potrzeb krajowych”.<sup>190</sup>

Przykładem zastosowania powyższych kryteriów metodologicznych jest wykład historii wymowy wieków średnich w Polsce. Historię wymowy rozpoczyna Falkowski od momentu przyjęcia chrztu przez Polskę. Cały okres, aż do wieku XVI dzieli na dwie części, które omawia oddzielnie. Pierwsza z nich to okres panowania języka łacińskiego, w którym wymowa polska dopiero się kształtowała i który charakteryzuje się niemal zupełnym brakiem zapisanych po polsku mów. Wszystkie te względy sprawiły, że Falkowski omawia ten okres bardziej ogólnie. Mimo to podporządkowuje się wyznaczonym przez siebie zasadom badania. Dość szeroko ukazuje tło polityczne, społeczne, kulturalne, stara się naświetlić przyczyny rozwoju wymowy. Ogólnie charakteryzuje wymowę łacińską tego okresu. W końcu omawia nieliczne, istniejące zabytki wymowy polskiej, wymienia znanych z nazwiska mówców oraz w miarę możliwości krytycznie ocenia ich działalność. Właściwy rozwój wymowy w Polsce rozpoczyna się, wg Falkowskiego, w XV w., chociaż i „wiek XV przygotowuje raczej niż wydaje znakomitych mówców”.<sup>191</sup> Sposób postępowania naukowego jest analogiczny do poprzedniego okresu. Ks. Falkowski szeroko omawia politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa polskiego, rozwój nauki i kultury, dużo miejsca poświęca Akademii Krakowskiej oraz prądom filozoficznym i teologicznym. Następnie charakteryzuje ogólnie wymowę religijną

<sup>185</sup> Tamże, s. 9.

<sup>186</sup> M. Handelsman, *Historia. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa 1928 s. 204—209.

<sup>187</sup> E. Bernheim, *Lehrbuch der historischen Methode und der Geschichtsphilosophie*, Leipzig 1914 s. 227—234.

<sup>188</sup> Cz. Falkowski, *Notatki z metodologii historii Kościoła*.

<sup>189</sup> Cz. Falkowski, *Historia wymowy*, z 1 s. 7.

<sup>190</sup> Tamże, s. 9.

<sup>191</sup> Tamże, s. 23.

i świecką w XV w., by wreszcie przejść do szczegółowej analizy najważniejszych pomników wymowy i krytycznej oceny mówców.

Na uwagę zasługuje fakt, że Falkowski niezwykle konsekwentnie przestrzega wyznaczonego przez siebie zakresu pojęcia „wymowa”. Mówiąc o niej jako o sztuce zwraca uwagę na jej stronę estetyczną. Pierwiastek rozumowy i wolitywny jest dla niego ważny, ale tylko o tyle, o ile wiąże się z oddziaływaniem wymowy na jej odbiorcę.

Ważny jest też cel, do którego Falkowski dochodzi poprzez stosowanie przyjętej metody. Uwzględnienie szerokiego tła historycznego i psychologicznego pozwala mu na uchwycenie wielu wzajemnych relacji między wymową a innymi dziedzinami życia. Pominięcie rozważań teologicznych wynika przy tym z przyjętego zakresu badań.

#### B. Interpretacja teologiczna historii kaznodziejstwa

Teologiczne ujęcie przez Falkowskiego historii kaznodziejstwa posiada ścisły związek z rozumieniem przez niego pojęcia „historii”, „Kościoła” oraz „kazania”. Już samo rozumienie nauki dziejów jako „prawdziwe *Gesta Dei* poprzez wieki”<sup>192</sup> w pewien sposób wpisuje historię kaznodziejstwa w zakres teologii. Uściślenie takiego ujęcia znajdujemy w podanym przez Falkowskiego określeniu Kościoła: „Kościół to żyjący w członkach swych Chrystus dalej nauczający, prowadzący ludzi do zbawienia”<sup>193</sup>, to „instytucja założona przez Chrystusa dla prowadzenia ludzi do prawdy i zbawienia”<sup>194</sup>. Jeżeli ponadto weźmie się pod uwagę, że głównym źródłem mocy i ekspansji Kościoła jest Duch Święty<sup>195</sup> oraz że kazanie jest Słowem Bożym<sup>196</sup>, to staje się oczywiste, że wg Falkowskiego poprzez kaznodziejstwo objawia się Chrystus. Ta apostołsko-patrystyczna koncepcja przepowiadania, jako dokonujących się dzieł zbawczych, nie była zbyt popularna w historii polskiej homiletyki.<sup>197</sup> Falkowski, łącząc ją z chrystocentryzmem, który znalazł swój wyraz w problematyce homiletycznej Polski międzywojennej<sup>198</sup>, nawiązał do zachodnio-europejskiego nurtu nauki eklezjologii. Podobnie jak jego prekursorzy uwzględnił w pojmowaniu Kościoła zarówno jego aspekt widzialny jak i niewidzialny.<sup>199</sup>

Stawiając kaznodziejstwo w centrum działalności Kościoła, Falkowski umieszcza tym samym historię kaznodziejstwa w centrum historii Kościoła. Historię Kościoła ks. Falkowski dzieli na dzieje jego zewnętrznego i wewnętrznego rozwoju, przy czym te drugie uważa za ważniejsze. Podczas gdy o zewnętrznym rozwoju Kościoła decyduje jego polityka, misje itp., to o wewnętrznym stanowi jego ustrój i organizacja, kult, liturgia, kultura, sztuka, literatura, nauka, teologia.<sup>200</sup> Nie trudno zauważyć, że w tak rozumianej historii Kościoła mieści się również omówiona poprzednio literacka interpretacja historii kaznodziejstwa, chociaż nie jest ona wszystkim, co na ten temat można powiedzieć.

W ten sposób ujęty przedmiot historii kaznodziejstwa powoduje rozszerzenie omówionej już metody historycznej o pierwiastek nadprzyrodzony. Falkowski często podkreślał, że „można zrozumieć tylko wówczas historię Kościoła, gdy obok

<sup>192</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka, Kazanie o świętych*.

<sup>193</sup> Tamże, *Rodzaje kazań*.

<sup>194</sup> Cz. Falkowski, *Notatki z metodologii historii Kościoła*.

<sup>195</sup> Tamże.

<sup>196</sup> Tamże.

<sup>197</sup> Por. M. Brzozowski, dz. cyt., s. 98.

<sup>198</sup> Por. J. Sklorz, *Chrystocentryczny i dialogowy charakter kazań i mów ks. Jana Kapicy*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, t. 1, Warszawa 1975 s. 322.

<sup>199</sup> B. Przybylski, dz. cyt., s. 116.

<sup>200</sup> Cz. Falkowski, *Notatki z metodologii historii Kościoła*.

pierwiastka ludzkiego, uwzględnia się pierwiastek nadprzyrodzony — tak ważny”<sup>201</sup>

Zasadniczym celem historii kaznodziejstwa jest poznanie jej dziejów, a w konsekwencji wzbudzenie miłości Słowa Bożego. „Trudno jest coś naprawdę głęboko ukochać — pisze Falkowski — jeśli się nie zna losów czyli dziejów. Historia nie może być budującą gawędą, moralizatorstwem. Budzi ona miłość inaczej, szlachetniej i głębiej: poprzez odkrywanie i badanie prawdy”<sup>202</sup>

Tak rozumiany cel wyznacza zadanie historii kaznodziejstwa, którym jest ukazanie przede wszystkim naukowo uzasadnionego, jasnego obrazu głównych linii jej rozwoju.<sup>203</sup>

Nie dysponujemy konkretnym przykładem zastosowania wymienionych kryteriów metodologicznych do badań nad szerszym okresem historii kaznodziejstwa, w którym byłyby możliwe do wytyczenia jego linie rozwojowe. Zachowane opracowania Falkowskiego z historii kaznodziejstwa są raczej monografiami. Jednak w nich też zwraca uwagę konsekwentne stosowanie zasad metodologicznych, wyznaczonych zarówno przez rozumienie kaznodziejstwa jak i przez zawężony w opracowaniu monograficzny zakres problematyki. W pracy poświęconej kaznodziejstwu św. Franciszka wyraźnie widać poszerzenie zagadnienia w stosunku do historii wymowy. Falkowski rozumie tu kaznodziejstwo nie wyłącznie jako sztukę wymowy, lecz przede wszystkim jako głoszenie słowa Bożego. Stąd eksponuje jego treść teologiczną. Kaznodziejstwo św. Franciszka stara się ukazać na tle ówczesnych prądów teologicznych, kulturalnych i społecznych. Porównanie takie ukazuje z jednej strony odmienność tego kaznodziejstwa od całej ówczesnej praktyki, a z drugiej wyjaśnia przyczyny jego skutecznego oddziaływania. Falkowski charakteryzuje też postać św. Franciszka ze szczególnym uwzględnieniem jego osobowości i charyzmatu kaznodziejskiego. Nie pomija też milczeniem formy jego kazań. Niemal każdy wniosek wyprowadzony z analizy poszczególnych wątków myślowych wskazuje na istnienie w kaznodziejstwie św. Franciszka rzeczywistości nadprzyrodzonej, przekraczającej zarówno samego kaznodzieję, jak i możliwości poznawcze badacza jego kaznodziejstwa. Jednocześnie Falkowski ma świadomość, że omawia początek nowego nurtu rozwojowego w historii kaznodziejstwa, którego postulaty są aktualne do dziś.<sup>204</sup>

## 2. Pojęcie kaznodziejstwa

Falkowski nie zajmuje się wprost tym zagadnieniem. Jednak, precyzując kryteria metodologiczne historii kaznodziejstwa, określa jednocześnie w jakiś sposób swój pogląd na samo kaznodziejstwo. Wynika on również z wielu innych wypowiedzi autora.

Kaznodziejstwa, według Falkowskiego, nie można traktować wyłącznie jako sztuki literackiej czy też sztuki żywego słowa, ale nie można go też pozbawiać pierwiastka czysto ludzkiego. „Sztuka dla sztuki, styl dla stylu jest formułą ubogą, niedostateczną”<sup>205</sup> Ale już sama literatura zawiera w sobie element teologiczny. Działanie Boże jest obecne w każdym działaniu ludzkim. „Literatura jest jedną z potęg, które kierują światem, które wielbią Boga, które zbawiają dusze; pisarz

<sup>201</sup> Tamże.

<sup>202</sup> Tamże.

<sup>203</sup> Por. tamże.

<sup>204</sup> Cz. Falkowski, *Kaznodziejstwo św. Franciszka*.

<sup>205</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie do pisarzy i pracowników literatury polskiej na Jasnej Górze z dnia 3 VI 1958 s. 10.*

jest apostołem”.<sup>206</sup> Stąd zapisane kazanie, jakkolwiek zaliczymy je do literatury, będzie dalej służyło przepowiadaniu słowa Bożego.

Jednak kazanie jest przede wszystkim żywą mową ludzką, która jest „cudownym darem Stwórcy”.<sup>207</sup> Tylko żywe słowo potrafi działać tak potężnie na rozum, wolę i uczucie. „Działa żywe słowo — pisze Falkowski — przez słuch na rozum, przez mimikę i ruchy na wzrok, przez modulację, ton, tempo, pauzy — na fantazję, budzi uczucie, wytwarza atmosferę namaszczenia, radości lub smutku, zaciekawia, pochłania, działa wreszcie na najtrudniejszą sferę — na wolę — siłą swego przekonania wewnętrznego... Tego nic nie zastąpi — ani radio, ani gramofon, ani telefon, ani książka”.<sup>208</sup> Z takiego punktu widzenia niezmiernie ważna jest technika głoszenia kazań”. „Ważna jest treść, ale czasem właśnie dobrze opanowana, głęboka, piękna treść — może być zmarnowana, stracić na wartości, znudzić, zniechęcić do słuchania... Natomiast nawet słabsza — ale wypodziedziana dobrze głosem naturalnym, poparta akcją — którego łatwo i przyjemnie się słucha — wywiera wrażenie i przynosi pożytek”.<sup>209</sup> Dobrze opanowana sztuka żywego słowa odzwierciedla nastrój duszy mówcy, co jest trudnym, ale szczytnym jego zadaniem.<sup>210</sup> Kazanie z tego punktu widzenia jest ze strony kaznodziei aktem pełnego zaangażowania w służbę Słowu Bożemu. Zaangażowanie to wywiera jednocześnie wpływ na otoczenie, dynamizuje dialog Boga z człowiekiem prowadzony za pośrednictwem kapłana. Tak więc wiara kaznodziei stanowi o istocie kaznodziejstwa.<sup>211</sup> Ta teza współczesnej teologii kaznodziejstwa pokrywa się całkowicie z przekonaniem Falkowskiego, który podkreśla przy różnych okazjach, że dobrym kaznodzieją może być tylko kapłan głęboko wierzący.<sup>212</sup>

Jak wynika z powyższego, w kaznodziejstwie nierozzerwalnie są związane ze sobą pierwiastek Boski i ludzki, teologia i sztuka, treść i forma. Falkowski dostrzegł ważność obu tych aspektów. Wyjaśnił od strony metodologicznej potrzebę teologicznego i literackiego ujęcia kaznodziejstwa. W obu interpretacjach wysunął na pierwszy plan nieustanną aktualizację Słowa poprzez żywą mowę ludzką. Kładąc nacisk na naukę techniki wymowy, dołączył do powstającej w tym czasie szkoły dykcji Pilcha.<sup>213</sup> Na jego podręczniku oparł też w głównej mierze swoje wykłady.<sup>214</sup>

Całą teologię Słowa Falkowski wyraził w swoim przemówieniu do literatów: „Słowo Przedwieczne stało się Ciałem, by zamieszkać wśród nas i uczyć nas ludzkim słowem odwiecznego „tak” i „nie” i siać niestrudzenie Słowa Prawdy i Miłości, biorąc za nie odpowiedzialność przed sądami i pieczętując Słowa i Czyn Krwią Przenajświętszą na Krzyżu”.<sup>215</sup> Dlatego zwrócił się do pisarzy: „...piszcie pięknie — boście Sługami Piękną, ale piszcie jasno i z prostotą — boście Sługami Prawdy”.<sup>216</sup> Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te słowa odnoszą się tym bardziej do kaznodziejów, współdziałających z Wcielonym Słowem Przedwiecznym.

<sup>206</sup> Tamże, s. 10.

<sup>207</sup> Cz. Falkowski, *Nauka dykcji*, s. 1.

<sup>208</sup> Tamże, s. 1.

<sup>209</sup> Tamże, s. 1.

<sup>210</sup> Tamże, s. 2.

<sup>211</sup> Por. L. Kuc, *Teologia kaznodziejstwa po Soborze Watykańskim II*, W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, t. 1, Warszawa 1975 s. 169.

<sup>212</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienia do alumnów; Przemówienia do kapłanów*, ADL, rkps.

<sup>213</sup> Z. Pilch, *Nauka dykcji. Podręcznik dla kaznodziejów*, Kielce 1946.

<sup>214</sup> Cz. Falkowski, *Nauka dykcji*.

<sup>215</sup> Cz. Falkowski, *Przemówienie do pisarzy...* s. 2.

<sup>216</sup> Tamże, s. 22.

### 3. Zagadnienia z homiletyki szczegółowej

O ile w problematyce metodologicznej zauważamy pewną oryginalność Falkowskiego, polegającą na próbie wykorzystania wiedzy historycznej na polu teorii kaznodziejstwa, o tyle w zagadnieniach szczegółowych zwraca uwagę dość ściśle trzymanie się powszechnie uznanych materiałów homiletycznych.

Swoje wykłady z homiletyki Falkowski prowadził w oparciu o popularny podręcznik *Homiletyka duszpasterska*.<sup>217</sup> Ze względu na niekompletność notatek Falkowskiego, które zachowały się przeważnie w postaci luźnych kartek, trudno z całą pewnością stwierdzić, w jakim stopniu korzystał on z całego podręcznika. Na podstawie opracowanych przez niego tez egzaminacyjnych<sup>218</sup> można jednak przypuszczać, że wiernie trzymał się zakresu i układu materiału przyjętego przez autorów *Homiletyki*, przy czym pominął trzy ostatnie działy, a mianowicie *Nauczanie wychowawcze*, *Rekolekcje i misje* oraz *Kaznodzieja i jego praca*.

Natomiast zachowane notatki dotyczą jedynie dwóch działów: źródeł kaznodziejstwa i przedmiotu przepowiadania. Falkowski przeważnie streszcza w nich główne myśli autorów poszczególnych artykułów. Jego własny wkład polega tu przede wszystkim na częściowym uporządkowaniu zawartego w nich materiału. Ich autorzy bowiem nie zawsze ściśle trzymali się tematu, np. w dziale „źródła kaznodziejstwa” omówili także niektóre rodzaje kazań. Falkowski wyraźnie oddzielił te ostatnie od źródeł i przeniósł do przedmiotu nauczania. Omawiając oba zagadnienia podawał także literaturę pomocniczą, która nie zawsze pokrywała się z proponowaną przez autorów *Homiletyki*. Przeważnie wybierał z niej niektóre pozycje oraz niekiedy dodawał nowe. Istotny wkład stanowią też jego własne uwagi praktyczne.

#### A. Źródła kaznodziejstwa

Falkowski wylicza te same źródła kaznodziejstwa, które podają autorzy *Homiletyki*<sup>219</sup>, a mianowicie Pismo św., Tradycję, liturgię, teologię, naukę dziejów, znajomość dusz i życia, literaturę kaznodziejską, przyrodę oraz naukę, literaturę i sztukę. Zachowuje też identyczną kolejność ich omawiania. Jedyna różnica polega na oddzieleniu przyrody od nauki, literatury i sztuki omawianych tam łącznie oraz na wyraźnym zaznaczeniu hagiografii przy nauce dziejów.

Pismo św. jako źródło kaznodziejstwa w *Homiletyce duszpasterskiej* opracował ks. Ildefons Bobicz<sup>220</sup>. Falkowski jednak, mówiąc o znaczeniu Pisma św. dla ambony, oparł się w głównej mierze na rozważaniach Pilcha.<sup>221</sup> Za Bobiczem stwierdza jedynie, że Pismo św. jest zarówno przykładem przepowiadania jak i jego treścią, a pomija jego dalsze wywody na ten temat. Niemal w całości przyjmuje natomiast chrystocentryczne ujęcie Pilcha. Podobnie jak Pilch podkreśla, że przedmiotem i podmiotem przepowiadania jest sam Jezus Chrystus. Dlatego kaznodzieja musi sam „...poznać i dobrze przemyśleć, przemyśleć życie Chrystusa, wczytać się poprzez codzienną lekturę Pisma św., aby umiał przekazać ludziom Jego postać żywą, żyjącą wśród nas i działającą w Kościele”.<sup>222</sup> Powołując się przy tym na encyklikę Piusa XII *Mystici Corporis Christi* (1943), stwierdza, że obo-

<sup>217</sup> *Homiletyka duszpasterska*. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru, Kielce 1935.

<sup>218</sup> Cz. Falkowski, *Tezy egzaminacyjne z homiletyki z r. ak. 1947/48*, ADŁ, maszynopis.

<sup>219</sup> HD s. 166.

<sup>220</sup> I. Bobicz, *Źródła kaznodziejstwa*, HD s. 167—216.

<sup>221</sup> Z. Pilch, *Przedmiot nauczania*, HD s. 315—317.

<sup>222</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka*; Por. Z. Pilch, HD s. 317.

wiązkiem kaznodziei jest „dać ludziom pełny, żywy obraz ziemskiego życia (Chrystusa) — wykładać etapami Jego naukę, przypowieści, prorocтва, cuda, śmierć, zmartwychwstanie. Jego życie w Kościele i Eucharystii”.<sup>223</sup> Jako literaturę pomocniczą podaje tu, obok pozycji wymienionych przez Pilcha, także szereg innych.<sup>224</sup>

Jeśli chodzi o tradycję jako źródło przepowiadania, to posiadamy tylko praktycznie uwagi Falkowskiego dotyczące wykorzystania pism i myśli Ojców Kościoła w kazaniu. Nie zawierają one żadnych oryginalnych spostrzeżeń, lecz są powtórzeniem uwag Bobicza na ten temat.<sup>225</sup>

Natomiast w opracowaniu liturgii jako źródła kaznodziejstwa zauważamy pewien wkład Falkowskiego. Już definiując liturgie, odchodzi on od jej ujęcia moralnego, które proponuje Kazimierz Bieszk<sup>226</sup>, a nadaje jej charakter bardziej eklezjologiczny. Tak też stwierdza, że „liturgia jest żywym świadkiem tradycji, wspaniałym, obrazowym odbiciem wiary Kościoła, mową, którą Kościół wypowiada swe najgłębsze uczucia i wdraża wiernych do życia z Kościołem w publicznych i uroczystych modłach i czynnościach”.<sup>227</sup>

Podkreślając element eklezjalny, zgadza się też z autorami *Homiletyki*, że rozwój liturgii jest głównym czynnikiem rozwoju życia religijnego. Tę tezę stara się uzasadnić przy pomocy swojej wiedzy historycznej. „Jest faktem — pisze — że odrodzenie życia religijnego zwykle szło w parze z renesansem liturgii, z wdrażaniem ludzi do Mszału, do rozumienia św. Ofiary, współuczestniczenia w Niej... i ludzie otwierali oczy na ceremonie, na święte czynności, zaczęli zachwycać się jednością, siłą, namaszczeniem modlitw liturgicznych, które były modlitwą poprzez stulecia pokoleń chrześcijańskich”.<sup>228</sup> Falkowski podkreśla też za Bieszkem, że liturgia zawsze zabezpieczała zdrowy, religijny charakter teologii. Stąd też, chcąc odpowiedzieć na pytania stawiane przez współczesnego człowieka, należy często sięgać do liturgii, jako źródła wciąż jeszcze mało wykorzystywanego.

Nawiązując do *Homiletyki* Falkowski omawia też w zwięzły sposób rozwój ruchu liturgicznego w naszym wieku. Poszerza przy tym informacje podane przez Bieszką o myśli i fakty najbardziej aktualne. Wymienia więc encyklikę Piusa XII *Mediator Dei* z 1947 r. oraz wspomina o ukazującym się od 1948 r. dwumiesięczniku *Ruch Biblijny i Liturgiczny*. Podkreśla też znaczenie pominiętego przez Bieszką milczeniem dorobku Władysława Kornilowicza w dziedzinie liturgicznej. Ponadto Falkowski dodaje praktyczne uwagi dotyczące korzystania z liturgii w kaznodziejstwie. Stwierdza, że „prawdziwe skarby dla kaznodziei leżą nieknięte” w księgach liturgicznych, takich jak mszał, rytuał, pontyfikał czy brewiarz. Zwraca także uwagę na introity mszalne oraz antyfony brewiarzowe, które zawierają mnóstwo pięknych myśli, a czasem i gotowych planów kazania.<sup>229</sup>

W zachowanych notatkach Falkowskiego jedynie omówione już źródła, Pismo św. i liturgia, zajmują nieco więcej miejsca. O pozostałych (teologia, nauka dziejów, znajomość dusz i życia, literatura kaznodziejska, przyroda, nauka, literatura i sztuka) wspomina tylko, a następnie odsyła słuchaczy do *Homiletyki*. Zatrzymuje się nieco dłużej dopiero przy omawianiu przyrody, nauki, literatury i sztuki. Wprawdzie tak jak poprzednio podaje strony, na których zagadnienie to jest opra-

<sup>223</sup> Cz. Falkowski, tamże.

<sup>224</sup> Wymiana m. in.: K. Adam, *Jezus Chrystus*, Augsburg 1933; J. Rostkowski, *Obrazki z życia Zbawiciela*, Kraków 1918; J. Rosiak, *Syn Człowieczy*, Warszawa 1947; O. Prochaszka, *U źródła żywych wód*; O. Prochaszka, *Rozmyślania o Ewangelii*; D. Rops, *Dzieje Chrystusa*, t. 1—2 Warszawa 1950—1951.

<sup>225</sup> I. Bobicz, *Źródła kaznodziejstwa, Tradycja*, HD s. 224.

<sup>226</sup> K. Bieszk, *Literatura, ambona a liturgia*, HD s. 225.

<sup>227</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka. Źródła kaznodziejstwa*.

<sup>228</sup> Tamże.

<sup>229</sup> Tamże.

cowane w podręczniku, ale również sam dodaje kilka uwag. Są one jakby rozszerzeniem i uzupełnieniem artykułu J. Łapota.<sup>230</sup> Falkowski stwierdza, że wykorzystanie źródeł pomocniczych jest szczególnie cenne i pożyteczne dla argumentacji, wyjaśniania i obrazowości przepowiadanej treści. Podkreśla, że sam Chrystus często używał w swych naukach przykładów „z otaczającej przyrody — tak bliskiej człowiekowi i tak wymownie doń przemawiającej”.<sup>231</sup> Natomiast jako argument i przykład zastosowania literatury pięknej w kazaniu podaje kazanie św. Pawła, w którym powołał się on na poetę greckiego Kleontesa. Zaznacza, że również wielcy kaznodzieje, tacy jak Toth, Bilczewski, Teodorowicz, Bandurski czy Szlagowski, wykorzystywali chętnie źródła pomocnicze.

Przestrzegając za Łopotem przed zbyt częstym i nieprzemysłanym stosowaniem tych źródeł, Falkowski zwraca jednocześnie uwagę, że korzystanie z takich źródeł jak poezja i literatura jest uzależniona od słuchacza. Zaleca przy tym używanie przykładów, wyjaśnień czy trafnych porównań w kazaniach do inteligencji oraz do młodzieży akademickiej i gimnazjalnej. Jednak i w tym wypadku przestrzega przed korzystaniem z „mało wartościowych, kliwowych, sentymentalnych wierszyków...”, pisarzy niemoralnych lub wrogich Kościołowi”.<sup>232</sup> Natomiast za szczególnie przydatne dla kaznodziei uważa dzieła Skargi, Sienkiewicza, Prusa, Mickiewicza, Krasińskiego i Norwida.

Podaje też jedno praktyczne, ale bardzo istotne zastrzeżenie odnośnie korzystania w kazaniach ze zdobyczy nauki. Zaznacza, że z teorii i poglądów naukowych ma prawo korzystać tylko kaznodzieja dobrze się w nich orientujący. Mówca, który wygłasza poglądy, „o których gruntownego pojęcia nie ma, łatwo może zdyskredytować się przed audytorium”.<sup>233</sup>

## B. Rodzaje kazań

Jak już wspomnieliśmy, notatki Falkowskiego z wykładów homiletyki zawierają również opracowane na podstawie *Homiletyki duszpasterskiej* omówienie rodzajów kazań. Nie obejmują one jednak wszystkich możliwych typów kościelnego przepowiadania. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zastosowany przez Falkowskiego podział jest niezupełny, czy też luki w omawianym materiale spowodowane zostały zdekompilowaniem notatek. Wydaje się, że powodem jest raczej brak kartek w notatkach. Wskazuje na to chociażby fakt, że autor wymienia homilię jako jeden z głównych rodzajów przepowiadania, a tymczasem nigdzie nie znajdujemy dokładniejszego jej omówienia.

Z zastosowanej przez Falkowskiego typologii kazań wynika, że miał on na względzie przede wszystkim zapoznanie alumnów z powszechnie stosowanymi w praktyce kaznodziejskiej rodzajami przepowiadania.

W swoich notatkach Falkowski poświęca dość dużo miejsca kazaniom katechizmowym. Pozostaje to w związku z ogromnym naciskiem, jaki położył Kościół w tym okresie na nauczanie prawd wiary. Zainteresowanie pracą katechizmową wzrosło przed drugą wojną światową. Ruch ten zainicjowała prawnie Kongregacja Soborowa s. Concilii dekretem *De catechetica institutione impensius curanda et provenianda*, w którym nakreśliła szeroki program katechizacji. Papież Pius XI utworzył przy tej kongregacji Wydział Katechizmowy mający kierować katechizacją w całym Kościele. Wydział ten wydał dla Polski specjalny okólnik w sprawie nauczania katechizmu. Episkopat Polski podjął dyrektywy Wydziału Katechizmowego na synodzie plenarnym jeszcze przed wojną i wrócił do tej uchwały na

<sup>230</sup> J. Łopot, *Świat stworzony* (przyroda). *Nauka, literatura i sztuka*, HD, s. 293—299.

<sup>231</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka*.

<sup>232</sup> Tamże.

<sup>233</sup> Tamże.



konferencji w Częstochowie w 1947 r. Konferencja zarządziła, aby duchowieństwo podjęło głoszenie kazań katechizmowych według pięcioletniego planu.<sup>234</sup> Od tego momentu, jak pisze ks. Pilch: „tematy katechizmowe zajęły czołowe miejsce w kazaniach niedzielnych, zaś nauka homiletyczna musiała poświęcić baczniejszą uwagę odrodzeniu tego działu przepowiadania”.<sup>235</sup>

Falkowski, omawiając kazania katechizmowe, oparł się na dwóch artykułach: Bobicza<sup>236</sup> i Pilcha.<sup>237</sup> Artykuł Bobicza posłużył mu za podstawę. Z niego zaczerpnął definicję i ogólną charakterystykę tych kazań. Większe jednak znaczenie miał dla niego artykuł Pilcha, zawierający przede wszystkim praktyczne wskazania i uwagi dotyczące planowania cyklu kazań katechizmowych, sposobu skutecznego nauczania przez nie oraz literatury niezbędnej do ich przygotowania. O ile pracę Bobicza Falkowski streścił i to bardzo ogólnie, to artykuł ten dołączył do swoich notatek w całości. Zwracają w nim uwagę liczne podkreślenia, które pozwalają uchwycić myśli uznane przez Falkowskiego za najważniejsze. Zaznaczone są m. in. fragmenty uzasadniające konieczność głoszenia kazań katechizmowych w ogóle, a szczególnie po wojnie, spostrzeżenia dotyczące ich odbioru przez słuchaczy, rozważania nad ich pozytywnymi i negatywnymi cechami, postulaty odnoszące się do formy tych kazań. Spośród literatury proponowanej przez Pilcha, Falkowski wybrał tylko niektóre pozycje, przy czym pominął wszystkie obce.

W opracowaniu kazań katechizmowych znajdujemy także kilka, jak wydaje się, własnych uwag Falkowskiego. Podkreśla on przede wszystkim, że największą zaletą tych kazań jest pozytywny sposób podawania nauki, na który, jak zaznacza, istnieje duże zapotrzebowanie u słuchaczy słowa Bożego. Dostrzega też w nich pewne ułatwienie dla kaznodziei jeśli chodzi o wybór tematu i koncentracji myśli. Przestrzega jednak przed ekliwizacją, patosem, ogólnikami i moralizowaniem.<sup>238</sup>

Z różnych rodzajów kazań katechizmowych Falkowski omawia dokładniej jedynie kazania o Kościele i liturgii.

Kazania o Kościele opracował na podstawie dwóch artykułów ks. Jana Jaroszewicza<sup>239</sup>, które nawzajem uzupełniają się. Jaroszewicz bowiem omawia oddzielnie Kościół jako instytucję i Kościół jako organizm nadprzyrodzony. Falkowski natomiast zawsze łączył te dwa aspekty Kościoła, uważając, że Kościół wyłącznie jako instytucja byłby czymś niezrozumiałym.<sup>240</sup> Stąd też, omawiając kazania katechizmowe o Kościele, ściśle wiąże ze sobą jego widzialną i niewidzialną stronę. Powołuje się przy tym na encyklikę Piusa XII *Mystici Corporis Christi* (1943).

Zupełnie nowy w stosunku do Jaroszewicza jest także sposób, w jaki Falkowski uzasadnia potrzebę głoszenia kazań o Kościele. Uważa mianowicie, że kazań takich domaga się sytuacja w Polsce po drugiej wojnie światowej, kiedy to zaczęła rozwijać się zaprogramowana ateizacja oraz różnego rodzaju agitacja sekciarska, gdy „wzmagają się ataki zewnętrzne na Kościół, wymierzone szczególnie przeciwko tzw. polityce Watykanu, papieżstwu i hierarchii”.<sup>241</sup> Falkowski, będąc historykiem, doskonale wiedział, że dzieje Kościoła wykazują, jak ogromny miał on wpływ na cywilizację, naukę, postęp, znał zasługi Kościoła w dziedzinie społecznej. Mimo to na pierwszy plan wysunął nie polemikę i apologię, lecz głoszenie z ambony pozy-

<sup>234</sup> Z. Pilch, *O rozwój kaznodziejstwa katechizmowego*, Homo Dei (1948) nr 6 s. 417–418.

<sup>235</sup> Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie XX stulecia*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, t. 1, Warszawa 1975 s. 47.

<sup>236</sup> I. Bobicz, *Kazania katechizmowe*, HD s. 304–312.

<sup>237</sup> Z. Pilch, *O rozwój kaznodziejstwa katechizmowego...* s. 415–428.

<sup>238</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka*. *Kazania katechizmowe*.

<sup>239</sup> J. Jaroszewicz, *Kazania o Kościele*, HD s. 335–337; *Kazania o Ciele Mistycznym Chrystusa*, HD s. 337–339.

<sup>240</sup> Cz. Falkowski, *Notatki z metodologii historii Kościoła*.

<sup>241</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka*. *Kazania katechizmowe o Kościele*.

tywnej nauki w Kościele. Podkreślił ogromny kapitał Kościoła Polskiego, z jakim wyszedł on z wojny. „Opromieniony aureolą męczeństwa i cierpienia ma pełne prawo i obowiązek wskazania na swój Boski początek oraz wytlumaczenia wiernym swojej istoty”.<sup>242</sup>

Wskazując na chrystocentryczny i wspólnotowy charakter Kościoła, Falkowski stawia omawianym kazaniom cele i zadania podobne jak Jaroszewicz: budzenie wśród wiernych poczucia jedności z Kościołem, aktywności i odpowiedzialności za jego losy, ukazanie wiernym dorobku Kościoła we wszystkich dziedzinach życia oraz kształtowanie poczucia dumy z przynależności do Kościoła i miłości do niego. Podaje jednak inną niż Jaroszewicz literaturę pomocniczą.<sup>243</sup>

Mówiąc o kazaniach katechizmowych o liturgii, Falkowski ogólnie streszcza myśli ks. Bieszka.<sup>244</sup> Stwierdza, że kazania te, dążące do ogólnego zrozumienia liturgii, mają na celu pouczenie wiernych o znaczeniu okresów liturgicznych, miejsc i obrzędów. Uświadomić powinny ludziom, że ośrodkiem życia liturgicznego jest Msza św., wokół której koncentruje się cała liturgia, nauczyć współuczestnictwa w Najświętszej Ofierze. Do istotnych zadań tych kazań należy też wyjaśnienie treści symbolicznej poszczególnych okresów, uroczystości i obrzędów. Falkowski podaje tu metodę postępowania: „wyjaśnienie symboliki — do idei i od idei do symbolu”. Korzystając z własnych obserwacji dodaje, że w kazaniach katechizmowych o liturgii należy wystrzegać się płytkich i powierzchownych tłumaczeń, zwłaszcza alegorycznych, które jeszcze bardziej pogłębiają analfabetyzm liturgiczny. Podobnie też jak kazania o Kościele, wykluczają one, ze względu na powagę tematu, wszelką ckliwość, ogólnikowość i improwizację. W celu zwiększenia skuteczności tych kazań Falkowski zaleca także wprowadzenie ludzi w zagadnienia związane z liturgią nie tylko przez kazania, ale i przez objaśnienia udzielane przy każdej okazji.<sup>245</sup>

Od kazań katechizmowych o liturgii Falkowski, podobnie jak Bieszk, odróżnia kazania liturgiczne, których głównym źródłem są niedzielne i świąteczne teksty mszalne.<sup>246</sup> Nie wnosi tu jednak nic nowego, lecz jedynie powtarza zasadnicze myśli Bieszka.

Nieco bardziej natomiast Falkowski modyfikuje opracowanie kazań eucharystycznych zawarte w podręczniku.<sup>247</sup> Wyraźnie i celowo zawęża zakres treści, jaką te kazania mogą zawierać. O ile Żukowski w swoim artykule mówi o dużej różnorodności tematycznej<sup>248</sup>, to Falkowski zachęca, by w kazaniach tych mówiono o Eucharystii w aspekcie ofiary i sakramentu. Nie usiłuje on ująć tu całości problemu. Ukazuje jedynie najbardziej znane ujęcie dogmatu. Uważa bowiem, że nauka zawarta w takim kazaniu musi być dostępna i zrozumiała dla wszystkich. Dlatego też przestrzega kaznodziejów przed wdawaniem się w spekulacje, które są mało dostępne dla przeciętnego odbiorcy. Zaleca też zachowanie ostrożności w doborze przykładów. Podaje najbardziej wartościowe wzory kazań o Eucharystii.<sup>249</sup>

<sup>242</sup> Z zaproponowanych przez Jaroszewicza prac przyjął tylko dwóch autorów: Plusa i Marmiona (por. J. Jaroszewicz, dz. cyt. s. 339). Z innych prac wylicza: K. Adam, *Istota katolicyzmu*, Poznań 1930; T. Toth, *Wierzę w Kościół Powszechny*, Kraków 1935; F. Spirago, *Katolicki Katechizm Ludowy*, cz. 1, Mikołów 1934; J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym*. W: *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów 1908 s. 402—522; A. Hlond, *O Kościele Chrystusowym*, Głos Katolicki nr 33 (1945).

<sup>244</sup> K. Bieszk, *Liturgia*, HD s. 231—248.

<sup>245</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka, Kazania katechizmowe o liturgii*.

<sup>246</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka. Kazania kultowe liturgiczne*; K. Bieszk, *Kazania liturgiczne o Mszy św.* HD s. 240.

<sup>247</sup> St. Żukowski, *Kazania eucharystyczne*, HD s. 232—326.

<sup>248</sup> Tamże, s. 322.

<sup>249</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka, Kazania eucharystyczne*. Jako wzory kazań

Wspomnieć należy także o kazaniach dotyczących tajemnic wiary. Falkowski omawia je w oparciu o artykuł ks. Pilcha.<sup>250</sup> Zmienia jednak ich nazwę. Podczas gdy Pilch określa je jako „kazania na uroczystości Pańskie”, Falkowski sięga do tradycji XIX-wiecznej i stamtąd przejmuje nazwę „kazania o tajemnicach wiary”.<sup>251</sup> Poza streszczeniem artykułu z *Homiletyki*, Falkowski dodaje, że nie można rokrocznie powtarzać tego samego kazania, co jest często praktykowane. Ponadto, w celu wykazania, jak wielkie bogactwo myśli kryje w sobie każda tajemnica wiary, zamieszcza przykładowo zestaw tematów kazań o Duchu Świętym.<sup>252</sup>

W swoich notatkach, obok wymienionych rodzajów przepowiadania, Falkowski omawia krótko kazania o Sercu Jezusa, pasyjne, maryjne, o świętych i patronach narodu oraz mowy pogrzebowe. Trzyma się przy tym ściśle autorów *Homiletyki*.<sup>253</sup> Dlatego też nie będziemy szerzej omawiać tych rodzajów kazań. Należy jedynie zwrócić uwagę, że Falkowski jako kaznodzieja dbający o ścisłość i jasność wypowiedzi, przy każdym rodzaju przepowiadania mocno podkreśla, że walczyć należy z wszelką sztucznością, patosem, ckliwością, naiwnością i przejawianiem opisów. Stara się uwrażliwić przyszłych kaznodziejów na konieczność zachowania umiaru i zdrowego krytycyzmu, który jest podstawą autentyczności przepowiadanego słowa Bożego.<sup>254</sup>

Zarówno, omawiając źródła kaznodziejstwa jak i rodzaje kazań, Falkowski ma na względzie przede wszystkim ich skuteczność. Dlatego też nie wchodzi w głębsze analizy teologiczne poszczególnych rodzajów źródeł i kazań, lecz wybiera z *Homiletyki* i podkreśla te elementy, które mają bezpośredni wpływ w oddziaływaniu na odbiorcę. Pod tym właśnie kątem rozpatruje najbardziej charakterystyczne cechy każdego źródła i typu przepowiadania.

Pogląd Falkowskiego na teorię kaznodziejstwa związany jest z rozumieniem przez niego historii Kościoła. Historię Kościoła ujmował on z punktu widzenia historii zbawienia, a to z kolei implikowało przyjęcie pozytywnej postawy wobec całego świata ludzkiego i pozaludzkiego. Stąd zadaniem kaznodziejstwa jest wyjaśnianie słuchaczom chrześcijańskiego sensu życia oraz wskazanie niebezpieczeństw, jakie grożą człowiekowi ze strony świata.

Konsekwentne stosowanie założonej metody w badaniach historycznych pozwoliło Falkowskiemu m.in. zrozumieć reformację oraz reakcję na nią Kościoła, wyrażającą się w przyjęciu postawy apologetycznej i kontrowersyjnej. Postawa ta przez całe wieki określała przepowiadanie. Falkowski, wychowany w duchu tolerancji, mając za sobą krytyczny aparat badań historycznych, uznał taką postawę za niewłaściwą.<sup>255</sup>

eucharystycznych podaje m. in.: J. Bilczewski, *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów 1908; P. Parsch, *Kazania o Mszy św.*, Kraków 1930.

<sup>250</sup> Z. Pilch, *Kazania na uroczystości Pańskie*, HD s. 319—320.

<sup>251</sup> Z. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa czyli nauka opowiadania Słowa Bożego*, t. 2, Wilno 1860 s. 383; J. Szpaderski, *O zasadach wymowy mianowicie kaznodziejskiej*, t. 1, Kraków 1870 s. 332.

<sup>252</sup> Autor proponuje następujące tytuły: *Duch św. i Kościół*; *Duch św. i Apostołowie*; *Duch św. a my. Rola Ducha św. w życiu chrześcijańskim*; *Mieszkanie Ducha św. w duszach ludzkich* — „Słodki Gość duszy”; *Dary Ducha św.*; *Symbole Ducha św.*; *Duch św. i modlitwa* — *Dar pobożności*; *Duch św.* — *źródło mocy i ekspansji Kościoła*; *Duch św.* — *Bóg Miłości* — *Źródło wszelkiej prawdziwej świętej miłości*; *Obowiązki wiernych względem Ducha św.*

<sup>253</sup> Z. Pilch, *Kazania o Sercu Jezusowym*, HD s. 317—318; Tamże, *Kazania pasyjne*, HD s. 320—322; Wł. Stach, *Kazania maryjne*, HD s. 326—332; F. Świętek, *Kazania o świętych Pańskich i o patronach narodu*, HD s. 350—356; K. Bieszk, *Rzeczy ostateczne i mowy pogrzebowe*, HD s. 386—369.

<sup>254</sup> Cz. Falkowski, *Homiletyka. Kazania pasyjne, kazania maryjne. Kazania o świętych, Mowy pogrzebowe*.

<sup>255</sup> Cz. Falkowski, *Reformacja*, ADE, rkps.

Wzorem przepowiadania według niego jest przepowiadanie apostoelskie, szczególnie św. Pawła, które całą treść homiletyczną koncentruje wokół osoby i zbawczego dzieła Chrystusa w celu budzenia i umacniania wiary.

To chrystocentryczne ujęcie treści przepowiadania słowa Bożego implikuje odpowiednie określenie jej strony formalno-metodycznej. Kazanie ma być słowem Bożym skierowanym do człowieka, do jego rozumu, woli i uczuć. Bezpośrednim celem kazania jest więc oddziaływanie na słuchacza. Zatem od słuchacza uzależniony powinien być zarówno dobór źródeł, struktura treści, a nawet wybór odpowiedniego rodzaju kazania, jak i sposób jego głoszenia czyli forma i dykcja. Skuteczność kazania uwarunkowana jest spójniem harmonizowania wszystkich tych elementów.

### ZAKOŃCZENIE

Ks. bp Czesław Falkowski był wybitną indywidualnością we wszystkich dziedzinach, którymi się zajmował. Przez całe życie pracował nad sobą, kształcił swój umysł, rozwijał i pogłębiał wiedzę. Odzwierciedlenie tego procesu znajdujemy w całej jego twórczości kaznodziejskiej. Zajmował się zresztą, obok kaznodziejstwa praktycznego, również jego teorią. Pozostawił po sobie różnorodny i bogaty zbiór materiałów kaznodziejskich, a także notatki dotyczące niektórych zagadnień homiletycznych.

Od początku swojej pracy duszpasterskiej Falkowski dał się poznać jako znakomity kaznodzieja. Natomiast jako homileta nie odznaczał się specjalną oryginalnością. Cenne jest jednak, że w prowadzonych przez siebie wykładach zawsze starał się uwzględniać najnowsze zdobycze teologii. W jego poglądach interesujące są przede wszystkim kryteria metodologiczne historii kaznodziejstwa oraz rozumienie samego kaznodziejstwa. Jego wypowiedzi są bowiem uwagami historyka, dobrze znającego metody historyczne i uwarunkowania, jakim podlega kaznodziejstwo. Ponadto, włączając historię Kościoła do historii zbawienia, ustawił on kaznodziejstwo na płaszczyźnie, jaką nadaje mu współczesna homiletyka.

### PRÄDIGERTÄTIGKEIT UND HOMILETISCHE MATERIALEN DES BISCHOFS CZESŁAW FALKOWSKI

#### Zusammenfassung

Czesław Falkowski (1887—1969) ist bekannt als Bischof von Łomża, Geschichtswissenschaftler der Kirche, Rektor von Stefan Batory Universität zu Wilno und langjähriger Pedagog der akademischen Jugend. Von Anfang seiner seelsorgerischen Tätigkeit lässt sich als vortrefflicher Prediger zuerst in Petersburg, dann in Wilno, Białystok und Łomża bekennen. Seine Lebensstatsachen und über ihn gelassenen Ruf berengen von einer hervorragenden Persönlichkeit in allen Gebieten, die er berührt. Sin games Leben hat er sich weitergelildet, seine Fähigkeiten entwickelt und sein Wissen vertieft.

Ausser seiner praktischen Prädigertätigkeit, beschäftigte er sich auch mit ihrer Theorie. Er hat eine reiche Sammlung von Predigermaterialien hinterlassen, sowie manche diesbezügliche Notizen und auserdem wissenschaftliche Publikation, die er dem berühmtesten polnischen Prediger Piotr Skarga gewichnet hatte.

Als Homilet ragte sich Falkowski nicht durch spezielle originalität hervor. Aber in seinen Vorträgen betonte er immer die neustan Theologie Errugenschaften. In seinen Anschauungen sind besonders interessant seine methogologische Kriterien der Predigtgeschichten und Verständnis des Prädigtums. Seine Äusserungen sind nämlich als Bemerkungen eines Geschichtswissenschaftlers, der seine Tätigkeitsgebiete und innere Zusammenhänge gut kennt.

DES BISHOPPS CZESŁAW FALCOWSKI